Nr. 198. Piątek, 29 Sierpnia 1890. Rok 80.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacyé otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ekscelencya Pan Namiestnik zamianował praktykanta rachunkowego, Kazimierza Szybińskiego, prowizorycznym asystentem rachunkowym w Departamencie rachunkowym galicyjskiego c. k. Namiestnictwa.

Jego Ekscelencya Pan Namiestnik przeniósł praktykantów konceptowych c. k. Namiestnictwa: Augusta Dobieckiego z Wadowic do Lwowa, z przeznaczeniem do służby przy c. k. Namiestnictwie; Władysława Kowalikowskiego z Pilzna do Wadowic, oraz Jana Łopuszyńskiego ze Lwowa do Pilzna.

W czasie od 17 do 26 sierpnia b. r. stwierdzono z chorób zaraźliwych zwierzęcych:

Zarazę pyskową i racicową: w Suchej Woli (pow. cieszanowski); Pisarach (pow. chrzanowski); Belejowie (pow. doliński); Mysłowie, Podmichalu (pow. kałuski); Mszanie (pow. krośnieński); Strzeszycach (pow. limanowski), Ciśnie (pow. liski); Kliszowie (pow. mielecki); Jastrzębiku (pow. nowosądecki); Sromowcach niżn. (pow. nowotarski); Ulanowie (p. niski); Kamionce woł. (p. rawski); Skomorochach now. (p. rohatyński); Nowej wsi (p. rzeszowski); Brześcianach (p. samborski), Smolnicy (p. staromiejski); Drahasymowie, Kniażu, Załuczu, (p. śniatyński); Klimcu, Karlsdorfie, Pławiu, Ławocznem, Orawie, Poharze, Tucholce, Stenawie niżn., Synowódzku niżn., Poboku, Skolem (p. stryjski); Matkowie (p. turczański), Holeszowie (p. żydaczowski); Cichach *ad* Ujsoły, Korbielowie (p. żywiecki).

Nosaciznę u koni: w Stogrydówce *ad* Pieniaki (pow. brodzki); Wojniłowie (p. kałuski); Różyskach (pow. skałacki); Brzezinie (pow. żydaczowski).

Zarazę wąglikową w Miechowicach (pow. dąbrowski); Denysowie (powiat tarnopolski).

Różę wąglikową: w Borkach, Suchym gruncie, Swarzowie (pow. dąbrowski); Turylczach (pow. borszczowski); Trościańcu (pow. jaworowski).

W powyższym czasie wygasły:

Zaraza pyskowa i racicowa: w Woli radłowskiej (pow. brzeski); Hańczowie i Bednarce (pow. gorlicki); Świątkowie wielkiej, Kontach (pow. jasielski); Przedbórzu (pow. kolbuszowski); Żyndranowie (p. krośnieński); Przedmieściu (pow. łańcucki); Bystrej, Rabce (pow. myślenicki); Piwnicznej (pow. nowosądecki); Ostrowie (pow. przemyski); Nagawczynie, Woli ocieckiej (pow. ropczycki).

Parchy u koni: w Jaworznie (pow. chrzanowski).

Zaraza wąglikowa: w Dźwiniaczce (pow. borszczowski).

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 sierpnia.

Chwilową ciszę polityczną we Francyi, przerwały nagle objawy niezadowolenia stronnictwa konserwatywnego z popularności Carnota. Niedawne nawoływania o uśmierzenie zajątrzeń, zamieniły się dziś na wycieczki. Ale ze strony konserwatywnej i z punktu widzenia, z jakiego się odzywają, są przynajmniej pozornie uzasadnione. O wiele smutniejsze robią wrażenie podejrzenia radykałów, dla których już nie tylko minister spraw wewnętrznych, zawsze zresztą posądzany, ale i p. Freycinet, prezes gabinetu został reakcyonistą. Głosy te odezwały się z powodu zbliżających się częściowych wyborów do senatu. P. Freycinet jest dotychczas senatorem z wyboru departamentu Sekwany. Najliczniejszą grupą wyborców są tu radykalni członkowie z paryskiej rady miejskiej. Przed zbliżającymi się wyborami rozpowszechnili oni pogłoskę, że dla większości wyborców jest już p. Freycinet zbyt konserwatywnym i nie zasługuje na ich zaufanie. Prezes gabinetu nie czekał sprawdzenia na swojej kandydaturze tych usposobień zmiennego radykalizmu, ale oświadczył, że w najbliższym okresie wyborczym do senatu, kandydować będzie w departamencie Pireneów. Mały ten epizod wichrzenia radykalnego nie wywarł zresztą, jak zapewniają, wpływu na liczniejsze warstwy wyborców. Wycieczki przemijają bez wrażenia; większość zwraca się z rzeczywistem upodobaniem do zadań praktycznych, do interesów materyalnych, a tem samem daje do poznania, że pragnie spokoju, i że uśmierzanie umysłów, przedtem tylko słowem propagowane, obecnie przychodzi do skutku naturalnym zbiegiem okoliczności.

O wiele też większe zajęcie, niż te subtelne, a niekiedy hałaśliwe rozprawy polityczne, budzi projekt ankiety ministra handlu. Pan Roche podał już zarys prac tej ankiety, która się ma zająć zbadaniem płacy robotników, ilością godzin pracy, oraz wypadkami i statystyką chorób, będących następstwem pewnych zajęć w przemyśle. W tym celu rozesłane będą kwestyonarze do przemysłowców, w których znajdą się szczegółowe pytania: o roboty od sztuki, o godziny i dni zajęcia, o dzienną i nocną pracę. Ankieta badać ma nietylko stan cyfrowy robotników, ale wyśledzić zarazem liczbę pracujących mężczyzn, kobiet i dzieci, zbadać urządzenia, środki pomocnicze w razie choroby, a nawet zastanawiać się nad wewnętrznem urządzeniem domów, pożywieniem i odzieżą. Według projektu ministra, będzie komisya obowiązana podać oraz wiek robotników, cyfrę dzieci płci obojga, następnie młodzieży do lat 16, wiek kobiet i dziewcząt i t. p. szczegóły, z którychby można zestawić tabelę chorób, przywiązanych do pewnego zajęcia. Wyniki tych badań mają być gromadzone przez biuro statystyczne ministerstwa handlu. Na wykonanie tej pracy przygotowawczej dla parlamentu, zażądać ma minister handlu kredytu w sumie 400.000 franków.

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 26 sierpnia.

(Mowa p. Gregra).

Mowa, wygłoszona w niedzielę przez p. Edwarda Gregra w Chocenie, jest namiętnym protestem nie tylko przeciwko ugodzie niemiecko-czeskiej, lecz także przeciwko rokowaniom ugodowym, pomiędzy dwoma stronnictwami czeskiemi. Rokowania te ze strony mężów zaufania stronnictwa staroczeskiego podjęte zostały w tym celu, aby się dowiedzieć, czy ewentualne wprowadzenie czeskiego języka służbowego, skłoniłoby Młodoczechów do zaniechania namiętnej opozycyi? P. Edw. Gregr na to zapytanie odpowiada bardzo stanowczo: nie! Ustępstwo tak ogromnej doniosłości, jakiemby było wprowadzenie języka czeskiego do wewnętrznej służby władz sądowych w powiatach czeskich, nazywa drobnostką, o której nie warto mówić. Natomiast domaga się wskrzeszenia korony czeskiej, przez co rozumie połączenie Morawy

8)

LINOSKOCZKA

POWIEŚĆ

Napisał

Wincenty hr. Łoś.

(Ciąg dalszy.)

VII.

Święta Bożego Narodzenia się zbliżały, pamiętam, bo w domu pani Maryi robiono do nich przygotowania. Spodziewano się pana Leona ze względu na to sławne *consilium* nad Jerzym, którego decyzya, z góry przewidziana, miała kierować krokami obu pań podczas nadchodzącego karnawału.

Jednego z tych dni właśnie, po obiedzie u hrabiny, na którym prócz nas domowych, kilka osób było proszonych, w chwili, gdy mężczyźni palili cygara w fumoarze, a pani Tadeuszowa zabawiała się rozmową ze starym panem Kajetanem, swym przyjacielem, pani Marya pociągnęła mnie do swego budoaru i tu zasiadając, a prosząc i mnie do zajęcia miejsca, zagadnęła:

— Pogadajmy.... dawno już nie mieliśmy sposobności pomówienia spokojniej.... ciocia się bawi.... panowie palą.... pora wyborna....

Tu zrobiła pozę kobiety, pamiętającej że jest piękną i zaczęła, wspierając głowę na poręczy szeslonga i wyciągając na nim swe nogi:

— Dostałam dziś bardzo szczęśliwe wiadomości.... stryj Leon przyjeżdża na święta, co już jest dobrym znakiem, a obawiamy się, by nie był przeciwnym naszym projektom.... Prócz tego dostałam listy, że i księżniczka Izabella i hrabianka Stefania zjeżdżają na karnawał....

Ponieważ nie odpowiadałem, przypomniała sobie widocznie, że mogłem nie wiedzieć, kimby były obie, dopiero co wymienione osoby i podchwyciła:

— Kuzynek nie wiesz, dlaczego one mnie interesują i to bardzo?

— Nie!

— Jednę z nich prrzeznaczam na żonę dla Jerzego.

— Mianowicie?

— Pod tym względem jestem w kłopocie, i po całych nocach myśląc, nie mogę się zdecydować, która z tych dwóch panien byłaby lepszą partyą: księżniczka Izabella ma tytuł i fortunę, ale Stefa, mając większy posag, ma stosunki o wiele większe; spokrewnioną jest z całą naszą arystokracyą i Jerzy, żeniąc się z nią, wszedłby *de plain pied* w najpiękniejsze rodzinne relacye.... Obie nie brzydkie, ale ja, przez ten ostatni wzgląd na stosunki *je penche* na stronę hrabianki Stefy.... Ciekawam, która się więcej będzie podobać Jerzemu?

Nastąpiło milczenie krótkie, bo pani Marya wkrótce dalej ciągnęła, widząc, że nie miałem zamiaru wtrącić kilku słów.

— Ciocia zaś w tem znów różni się ze mną w zdaniu. Twierdzi ona, że w małżeństwie przedewszystkiem zważać trzeba na gniazdo. Księżniczka jej nie konweniuje, bo książę, jej ojciec był *vivenzem*, i zaniedbywał księżnę, o której w świecie.... szeptano. Hrabianka zaś, wie kuzynek....

Tu pani Marya się zająkała, jakby nie wiedziała, jak mi to wytłómaczyć. Ale zaraz podchwyciła:

— Należy ona do tej śmietanki towarzyskiej, która lubi się bawić, błyszczeć, i która nie dba o staroświeckie tradycye i formy. Stefa jest elegancką, światową, przepadającą za wirem, *ne jurant que par le salon*.... tak była wychowaną.... i to *intérieur* uważałabym za najodpowiedniejsze dla Jerzego, który przecież ze swym majątkiem i charakterem, nie będzie siedział w.... gnieździe.... *il vivra!*...

Zaśmiała się i zapytała:

— Cóż kuzynek sądzisz?

— Chciałbym wiedzieć, co myśli znów pani Tadeuszowa? — odparłem.

— Ach! — zawołała pani Marya — zapomniałam *vous mettre au courant.* — Ożywiła się, podniosła na szeslongu i opuściła zeń nogi. — Wystaw sobie kuzynek, ciocia wyszukała na Litwie i od wieków, od urodzenia Jerzego, o niej marzy, jakąś przezacną rodzinę kniaziów Puciatów. Panna Puciatówna będzie miała w posagu milionową fortunę zapewne, zasady i niezliczone cnoty, naturalność, tradycyę najlepszych obyczajów, ale będzie to, zdaje mi się, *un dragon de vertu*.... a ja osobiście gatunku tego nie lubię. Bardzo wysoko ceniąc starodawne zabytki i wszelkie cnoty, *moi j'aime le brio*, i zdaje mi się.... Jerzy także! Po co nam majątek, stosunki? wychowanie? rozum? jeślibyśmy to wszystko mieli zagrzebywać w ciasnych ścianach ogniska domowego, *qui finit toujours par ennuyer* aż do ziewania.

Tu sama ziewnęła i urwała. Przychodziła kolej mówienia na mnie, jeśli miałem mieć w tej radzie familijnej jakąkolwiek racyę bytu. Sam doprawdy, nie miałem żadnego uformułowanego zdania co do małżeństwa Jerzego, a kwestya wyboru jego, nie znając tych panien, była mi naturalnie obojętną. Pomyślawszy jednak, wyjawiłem moje zdanie temi słowy:

— Jerzy więc, albo wybierze którą z tych panien, albo żadnej. To od niego zależy. Co do mnie jednak, to, o ile go poznałem, jego usposobienie, lubiące świat i ludzi, lubiące życie.... szyk.... wystawę.... byłbym wraz z kuzynką za tą hrabianką Stefą.

Pani Marya podskoczyła, wyciągając do mnie swą rękę, a rumieniec pokrył jej twarz.

— Ach! zawołała. — Jakąż mi kuzynek sprawiasz przyjemność! Pokazuje się, iż znam mego brata i wiem, co mu do szczęścia potrzeba. Jestem uszczęśliwiona. A więc razem będziemy działać.... Będziesz mi kuzynek pomagać. Będziemy swatać....

Urwała, i dodała:

— Nie przeszkadzając nic naturalnie cioci....

— Ani Jerzemu.... — podchwyciłem.

— Jakto Jerzemu? — zapytała, ponsowiejąc hrabina.

— Wszakże i on może sobie zupełnie inną osobę wybrać, albo też żadnej z tych nie chcieć.

Oblicze pani Maryi spoważniało. Zmarszczyła brwi, oczy opuściła na dywan, i odparła z głębokiem przekonaniem:

— Nie znasz pan Jerzego. On tak wierzy w mój rozum i w moje przywiązanie, iż.... Zresztą Jerzemu nie trzeba nawet pozwolić przypuścić, iż mógłby się ożenić inaczej, niżby wymagały wyższe względy....

— Wyższe względy? — zapytałem zdziwiony.

— Przecież rozumiesz mnie kuzynek. Przecież on wie, wiedzieć musi, że się ożenić winien.... nie tylko dla siebie, ale dla tysiąca na nim ciężących obowiązków....

i Szląska z Czechami, przywrócenie „państwowego prawa“, tak uzupełnionego królestwa czeskiego, co ma znaczyć: unię personalną, jaka przed r. 1621 stanowiła jedyny węzeł pomiędzy Czechami a innemi krajami Dynastyi, wreszcie „rzeczywistego równouprawnienia“. P. Gregr nie objaśnił bliżej, co przez to rozumie? Znając szowinizm Młodoczechów, możemy być pewni, że przez równouprawnienie rozumie taki stan rzeczy, aby w koronie czeskiej język czeski był językiem państwowym, jak w Węgrzech madyarski, aby Niemcy musieli uczyć się języka czeskiego, ale Czesi nie potrzebowali się uczyć po niemiecku. Słowem, p. Gregr wygłosił program, którego przeprowadzenie wymagałoby nie tylko radykalnej zmiany konstytucyi, ale nadto zwichnięcia całego rozwoju dziejowego, który się dokonał w stosunku Czech do innych części Monarchii od r. 1526, czyli od wstąpienia Ferdynanda I na tron czeski i pierwotną unię personalną najlegalniejszym sposobem zamienił w unię realną.

Na podstawie takiego programu, polityczna praca dodatnia staje się niemożliwą, a toczyć się może tylko namiętna, rozpaczliwa walka z Rządem, ze Staroczechami, z Niemcami i z wszystkiemi dbałemi o całość Państwa czynnikami Monarchii. To też mowa p. Gregra sprawiła wielką radość tym organom lewicy, które na pozór bronią ugody niemiecko-czeskiej, rzeczywiście zaś pragną, aby się rozbiła o opór Czechów i wskutek tego Rząd był zmuszony zbliżyć się do lewicy. Organa te, jak *Neue freie Presse*, mówkę pana Edwarda Gregra witają zatem ze źle tajoną radością, jako „zupełne wyjaśnienie sytuacyi“.

Sądzę jednak, że byłoby błędem przypisywać tej mówce tak wielkie znaczenie. Że pp. Gregrowie nie zaniechają opozycyi, że nie przestaną podburzać ludności przeciwko ugodzie z Niemcami, i że będą się starali udaremnić porozumienie się stronnictw czeskich na podstawie umiarkowanej, o tem *a priori* nie było można wątpić. Bracia Gregrowie nie są jednak absolutnymi panami narodu czeskiego, ani nawet stronnictwa młodoczeskiego. Ani jeden, ani drugi wśród stronnictwa młodoczeskiego nie posiadał nigdy tego przeważnego wpływu, jakim się cieszył p. Rieger w stronnictwie staroczeskiem. Od 25 lat panowie Gregrowie wykazują publiczności czeskiej zgubność wszelkich powag narodowych, wszelkich uznanych przywódców karności i posłuszeństwa. To też żadną miarą nie mogą się sami domagać tego posłuszeństwa, które, o ile się odnosiło do p. Riegera, wystawiali jako szczyt nierozsądku i zdrożności. Mowę p. Edwarda Gregra, jak oświadczenia *Narodnich Listów*, uważamy więc na teraz jako manifestacye osobiste pp. Gregrów, nie zaś jako program stronnictwa młodoczeskiego. Wprawdzie *Narodni Listy* niezawodnie codziennie ogłaszać będą tuzinami oświadczenia młodoczeskie z całego kraju, zatwierdzające zdania, wypowiedziane przez p. Edwarda Gregra. Z tem wszystkiem, dopóki klub posłów młodoczeskich nie zatwierdzi tego programu, wolno będzie przypuszczać, że pomiędzy tymi posłami znajdują się ludzie, zdolniejsi od p. Edw. Gregra zrozumieć doniosłość chwili obecnej i ogromne niebezpieczeństwa, na jakie naraziłby się naród czeski, wstępując na drogę opozycyi bezwzględnej i żądań przesadnych.

Aby tych rozumniejszych i chłodniejszych Młodoczechów pozyskać i wyzwolić z pod wpływu pp. Gregrów, obóz staroczeski musiałby pozbyć się dotychczasowej chwiejności i zająć stanowisko stanowcze, jasne i niedwuznaczne, zwłaszcza w kwestyi ugody niemiecko-czeskiej. Tylko chwiejność Staroczechów ośmiela pp. Gregrów do coraz zuchwalszych występów; tylko dla tego, że przewódcy staroczescy wahają się oświadczyć publicznie i donośnie, iż ugoda niemiecko-czeska jest dla Czechów korzystna (czego w cztery oczy nie tają), p. Edw. Gregr śmie ją wystawiać jako „grób“ narodu czeskiego. Pomiędzy Młodoczechami są tacy, którzy rozumieją doskonale pożyteczność ugody. Ale czyż mogą otwarcie wystąpić z tem zdaniem i narazić się na poniewieranie i oratorskie pioruny pp. Gregrów, skoro ci sami przewódcy staroczescy, którzy zerwali ugodę, nie odważają się wystąpić otwarcie i stanowczo w jej obronie, skoro członkowie klubu staroczeskiego, jak świeżo sędziwy p. Trojan na Smichowie, przed wyborcami swymi, zamiast wykazywać pożyteczność ugody, przeciwnie utyskiwał nad nią, jakby nad groźnem niebezpieczeństwem? Już niejednokrotnie podnieśliśmy, że los ugody nie zależy wcale od Młodoczechów, lecz od Staroczechów. Byle ci stanęli odważnie pod sztandarem ugody, zawartej na konferencyi wiedeńskiej i przywrócili w swych szeregach karność, nie tylko mówki p. E. Gregra, i artykuły p. Juliusza nie zwichną ugody, lecz nadto Staroczechom uda się przyciągnąć niektórych rozumniejszych posłów młodoczeskich. Właśnie ostatnia mowa p. Edw. Gregra, przepełniona insynuacyami najprzewrotniejszemi, sofismatami¦ najśmielszemi, groźbami, obelgami, przesadą i najżywszą zaciętością, powinna wyjaśnić Staroczechom konieczność ocknięcia się z tej dziwnej apatyi i chwiejności, które to stronnictwo narażają na upadek!

Z Litwy i krajów południowo-zachodnich.

(Szkody ekonomiczne skutkiem wielkiej ilości dni świątecznych. — Obdłużenie obszarów dworskich. — Kwestya żydowska).

Z Litwy dochodzą coraz głośniejsze skargi na ogromne szkody, wynikające dla gospodarstwa wiejskiego skutkiem przymusu obchodzenia wielkiej ilości dni świątecznych, zapisanych w kalendarzu prawosławnym, oraz dni galowych. Lud, pomny na dawną wiarę swych przodków, obchodzi wszystkie święta katolickie, oraz uroczystości kościelne; ztąd wynika, iż więcej dni w roku odpoczywa, niż pracuje. I tak np. w lipcu wstrzymuje się od robót w dzień św. Anny katolickiej, dnia 26, i prawosławnej, dnia 25, w dzień św. Maryi Magdaleny, oraz w dni świętych prawosławnego kalendarza, Borysa, Eliasza i Jana. W sierpniu zaś święci: 1 dzień miesiąca, Przemienienie Pańskie, Wniebowzięcie, św. Aleksandra, św. Jana Hołoworcza i parę galówek w końcu miesiąca. Tymczasem w większych gospodarstwach, w skutek niedostatku rąk roboczych, nic się w porę zrobić nie daje, wiele się rzeczy marnuje w polu, co zniechęca ziemian do rozwijania i rozszerzania gospodarstw. Wszystko to, razem wzięte przynosi nieobliczone straty w budżecie krajowym.

Pod względem zaś moralnym liczne te święta oddziaływają na lud nader ujemnie i szkodliwie. Rozleniwiają go bowiem i pchają z bezczynności do karczmy, gdzie wszystkie zarobki się topią i pijaństwo rozwija coraz silniej. Po dniu świątecznym, w karczmie spędzonym, rzadko który chłop może się nazajutrz udać na robotę, bo wódka czyni go niezdolnym do pracy. Innych rozrywek włościanie nie znają, więc czas świąteczny po karczmach i szynkach spędzają. Tam też ich łapią agenci, namawiają do emigracyi, tam również czyhają nań pokątni doradcy, namawiając do różnych procesów i rozwijając pieniactwo.

W ostatnim numerze ***Kraju*** znajdujemy ciekawe, a ze źródeł urzędowych zaczerpnięte dane, o obdłużeniu obszarów dworskich w kraju „Południowo-Zachodnim“. Wykazują one, że w gub. kijowskiej z 1,975.995 dziesiatyn, należących ogółem do prywatnych właścicieli, zastawiono w rozmaitych bankach 866.109 dzies.; w gub. podolskiej z 1,650.280 dzies. zastawiono 748.051 dzies.; w gubernii wołyńskiej z 2,772.677 dzies. zastawiono 650.677 dzies. Ogółem przeto z sumy 6,348.952 dzies., należących do osób prywatnych, zastawiono 2,264.928 dzies.; dług równa się 85,852.656 rub., od którego ziemianie opłacają odsetki w wysokości około $5^1/_2$ prc. (wraz z amortyzacyą), czyli 5,351.039 rub. rocznie.

Wiadomo, iż w ostatnich czasach donoszono bezustannie rozmaitemi drogami o zwiększaniu się ucisku żydów w Rossyi i o ograniczeniu przysługujących im dotychczas praw. Wobec tego zapewnia korespondent *Czasu*, iż w postępowaniu z żydami nic zgoła się nie zmieniło; nie wydano żadnych nowych praw, ni rozporządzeń, ucisk ogólny nietylko że nie wzrósł, przeciwnie zmniejszył się nawet; jedynie generał-gubernator odesski wydał lokalne, policyjne rozporządzenie żandarmeryi, strzeżącej porządku na dworcach kolejowych, ażeby starała się ochraniać publiczność przed natręctwem żydów.

Sprawy rossyjskie.

(Misyonarze prawosławia. — Zmiany w zarządzie kraju zakaukaskiego. — Towarzystwo żeglugi parowej ks. Gagarina.)

St. Petersb. Wied. piszą:

Synod prawosławny postanowił otworzyć szkołę, mającą kształcić misyonarzy. Według ostatnich informacyj misyonarze ci mają być przygotowywani nietylko do walki z pogaństwem, ale także, o co prosiło kilka eparchij, do zwalczania sekciarstwa. Niektóre eparchie, jak na przykład warszawsko-chełmska, pragną przyjąć na siebie całkowicie utrzymanie podobnej szkoły, stawiając tylko ten warunek, „aby oprócz roskołu wykładano również takie przedmioty, które potrzebne są w walce ze sztundyzmem, z unią, katolicyzmem i protestantyzmem.“ Mieszkańcy wymienionych eparchij zdają się tedy obejmować katolicyzm i protestantyzm mianem „sekty“, co nie świadczy o wysokim stopniu wykształcenia. Najpotrzebniejsze byłyby może szkoły w ogóle.

Tenże dziennik donosi o zamiarze zaprowadzenia ważnych zmian w zarządzie kraju Zakaukaskiego i Turkestanu. Projektowanem jest zrównanie administracyi kraju Zakaukaskiego z innemi generał-gubernatorstwami przyczem generał-gubernatorowi tamecznemu udzielone zostaną też same pełnomocnictwa, jakie posiada generał-gubernator warszawski. Wyjątkowe prawa i przywileje urzędników, pozostających tam na służbie, mają być zniesione.

Jak donosi *Dziennik Warszawski*, we wrześniu r. b. Towarzystwo rossyjskie ks. Gagarina rozpocznie regularnie swe czynności w Serbii. Obecnie jest zajęte budową zbiorników dla nafty rossyjskiej w Białogrodzie i Kladovie. Postępy Towarzystwa rossyjskiego, jak pisze cytowany powyżej dziennik niepokoją mocno austryackie Towarzystwo parostatków, które postanowiło rozpocząć walkę konkurencyjną, zniżając opłatę za przewóz podróżnych o połowę, a ma zamiar zniżyć też opłatę od towarów serbskich, przewożonych Dunajem. Towarzystwo rossyjskie w odpowiedzi na to zniżyło również odpowiednie taryfy, a prócz tego przyrzekło składać co rok pewną kwotę na cele dobroczynne i narodowe serbskie.

Dr. Peters.

Dr. Peters przybył onegdaj do Berlina. Przyjaciele jego nie spodziewali się go już więcej zobaczyć, mianowicie, gdy tak dobrze poinformowane pisma, jak były organ kanclerski: *Nordd. Allg. Ztg.* i *Post*, a za niemi cała prasa niemiecka pożegnała go rzewnemi nekrologami. W roku 1889 udał się on z Berlina do Afryki, dla odszukania Emina-baszy; nie udało się mu go odszukać, dotarł jednak, dokąd był zamierzył, a trudny powrót przez obszary nieprzyjacielskie poczytują mu za zasługę. Radca legacyjny w wydziale kolonialnym, Kayser, powitał telegraficznie przybywającego na ziemię niemiecką, imieniem wydziału kolonialnego ministerstwa spraw zagranicznych, a „komitet Emina-baszy“ uchwalił rezolucyę, w której podnosi jego osobiste zalety, jako niestrudzonego badacza i podróżnika afrykańskiego, i uznaje, że sprostał zupełnie zadaniu swemu jako kierownik wyprawy, i że nie zawiódł zaufania, w nim położonego.

„Afrykaniści“ niemieccy, jak prasa nazywa zwolenników kolonizacyi niemieckiej w Afryce, a niezadowolonych z ustępstw, poczynionych Anglii przez Niemców, mieli nadzieję, że dr. Peters podda surowej krytyce ugodę angielsko-niemiecką. Nadzieje ich atoli zostały zawiedzione. Dr. Peters na bankiecie, który na cześć jego dano w Norymberdze, zaznaczył, że każdemu z eksploatorów z osobna trudno ocenić, o ile te lub owe ustępstwa mogą być uzasadnione. Są oni raczej żołnierzami, którzy staczają bitwy, a rzeczą tych, co stoją na czele polityki, jest zawieranie pokoju. Wszak już wtedy bitwa nie może być nazwana bezowocną, gdy jej rezultaty mogą posłużyć za przedmiot kompensacyi.

O Eminie-baszy wyrażał się dr. Peters z wielką czcią, i stwierdził, że Stanley zmusił go gwałtem do opuszczenia prowincyi Zwrotnikowej, powołując się na to, jakoby wice-król egipski, najwyższy władca tego kraju, przesłał Eminowi polecenie opuszczenia prowincyi Zwrotnikowej. Dopiero wtedy, aczkolwiek bardzo niechętnie, opuścił Emin swoje stanowisko.

Na cześć dr. Petersa urządzono także w Berlinie wielki bankiet, na który przybyli liczni badacze „czarnego kontynentu“ i różni dostojnicy rządowi. Minister Hofmann wzniósł okrzyk na cześć cesarza, a dr. Schweinfurth wygłosił mowę na cześć dr. Petersa, sławiąc go jako energicznego i nieulęknionego podróżnika, który zapewnił Niemcom posiadanie wybrzeży wschodnio-afrykańskich, i bezwiednie przywrócił Niemcom Helgoland. Dr. Peters dziękował wzruszonym głosem, zaznaczając, iż wszędzie, gdzie uważał to za pożyteczne dla ojczyzny, niósł w ofierze swe życie, i wzniósł toast na cześć „komitetu Emina-baszy“.

Dr. Peters zaprzeczył stanowczo doniesieniu dziennika *Post*, jakoby Emin, przy niedawnem spotkaniu się z nim w Afryce, doręczył mu list do niemieckiego konsulatu w Zanzibarze, w którym rządowi niemieckiemu donosi, że zamierza we wnętrzu Afryki własne dla siebie utworzyć państwo.

Rewelacye o ks. Bismarcku.

Księciem Bismarckiem nie przestaje się jeszcze zajmować prasa niemiecka, i wydobywa z tajników dyplomatycznych coraz nowsze o nim wiadomości. Dzienniki berlińskie zajmują się obecnie nowym artykułem *Breslauer Ztg.*, w którym autor, dobrze, jak się zdaje, poinformowany, stara się wykazać bezpodstawność głoszonej legendy, jakoby między zmarłym cesarzem Wilhelmem a jego kanclerzem zawsze jak najserdeczniejsze panowały stosunki, które ani na chwilę nie były zamącone. Owóż miało być zupełnie przeciwnie, a cesarz już w r. 1867 myślał o nowym kanclerzu i zwierzył się z tem następcy tronu, który zwrócił się w tej mierze do zażywającego u niego i u ojca wielkich względów byłego podsekretarza w ministerstwie spraw wewnętrznych, Grunera, i polecił mu wyszukać i przedstawić stosowne osobistości na objęcie urzędu kanclerskiego. Nie wiadomo, o jakie rafy rozbiła się misya p. Grunera; ale powszechnie wiadomo, że odtąd ks. Bismarck zapałał do niego nieprzejednaną nienawiścią, a gdy Gruner przy sposobności 70-letnich urodzin otrzymał od cesarza tytuł rzeczywistego tajnego radcy, ks. Bismarck zdołał przeprowadzić, że nominacya ta nie została ogłoszoną w *Reichsanzeigerze*.

Tymczasem powodzenie kanclerza sprawiało, że stanowisko jego stawało się coraz więcej dominującem; stawał się on coraz więcej drażliwym, coraz rzadziej przebywał w Berlinie i coraz częstszemi stawały się jego prośby o dymisyę. Cesarz chętnie byłby się go pozbył, a nieuwzględnienie próśb o dymisyą tłómaczy autor brakiem odpowiedniego następcy, któryby chciał objąć spuściznę po Bismarcku, w obec ówczesnego, trudnego i zawikłanego położenia politycznego. W roku 1867 cesarz czuł w sobie jeszcze siłę, że

---

Byłbym może rozwinął na tym temacie dysputę z panią Maryą, gdyby nam nie przeszkodziła swem wejściem do saloniku pani Tadeuszowa, której oblicze zdradzało wysokie zakłopotanie.

— Rozeszli się — zagadnęła — a wy?

— My rozmawiamy! — odparła pani Marya — ale ciocia wyglądasz zafrasowana?

Matrona usiadła na fotelu i gestem skinęła, byśmy napowrót zajęli miejsca, a wyglądała z miny, jakby nam miała coś ważnego do zakomunikowania.

— Czy nie zauważyliście — zapytała, zwracając się do mnie i obejmując mnie swym przenikającym wzrokiem — że Jerzy od pewnego już czasu najregularniej przed ósmą się eklipsuje, a mina jego mi....

Urwała i pokręciła znacząco głową, a pani Marya z tonem lekkiego oburzenia, podchwyciła:

— Ależ ciociu.... Jerzy ma dwadzieścia i pięć lat.... Może bywa w klubie, w teatrze... Bóg wie gdzie....

Pani Tadeuszowa przerwała.

— To nie są rzeczy błahe. Jerzy jest w najniebezpieczniejszej epoce życia... Każda zmiana jego przyzwyczajeń jest dla nas doniosłą. On zawsze z nami nieprzymuszane spędzał wieczory i lubił *le foyer*. Od miesiąca....

— Prawda! od miesiąca.... — dodała zaniepokajając się pani Marya.

— A widzisz! — podchwyciła z odcieniem tryumfu matrona — tu mi nie chodzi o to, że Jerzego dziś nie ma i wczoraj i onegdaj. U mężczyzn szczególnie trzeba się obawiać *des habitudes*, a bardzo oni łatwo w nie wpadają....

— Czyżby ciocia myślała?....

— Nie myślę nic, tylko stwierdzam, że Jerzy *a pris une habitude*....

Nastąpiło milczenie. Przyglądałem się pani Tadeuszowej z niepojętą ciekawością Ten odcień, którego się w mężczyznach obawiała, dowodził, że ich znała i studyowała. Matrona była kutą na cztery nogi.

Po chwili zwróciła się do mnie:

— Musisz wiedzieć, gdzie bywa Jerzy?

— Nie wiem, a sądzę, że wszędzie.... w świecie, w teatrze, w cyrku....

Urwałem, a matrona więcej nie pytała. Oparła się na poręczy krzesła, zamyśliła, topiąc wzrok w wiszącym na ścianie obrazie. Nagle odezwała się tonem opowiadania, którem lubiła się często posługiwać, ile razy stwierdzać ono miało jej wnioski.

— Raz pamiętam, będzie temu lat czterdzieści. Szermek, ten sławny! zaczął ni ztąd ni zowąd tak się z domu o jednakowych godzinach absentować. Mieszkali wtenczas w Żytomierzu, a ja z poczciwą Szermekową byłam w wielkiej przyjaźni. O ósmej Szermeka nie było. Żona nie zwracała na to uwagi i wierzyła temu, co jej tam mówił. Tak trwało kilka miesięcy, aż raz....

— Raz? — zapytała pani Marya.

— Raz nie wrócił. Pokazało się, iż miał romans z tą generałową rossyjską.... awanturnicą.... I nie wrócił.

— Jakto? nigdy?

— Nigdy! do śmierci z nią żył.... — odpowiedziała poważnie matrona, dodając — *il a pris une habitude*.... na to nigdy mężczyznom nie trzeba pozwalać.

Zamyśliliśmy się wszyscy, i głęboka zapanowała cisza.

Pani Marya wyglądała zaniepokojona i zatrzymała się na poruszonym temacie. Matrona dalej przypominała sobie zapewne przykłady fatalnych skutków przyzwyczajeń mężczyzn, a ja ją obserwowałem, bo zdanie, które wygłosiła, zdawało mi się parodoksem, godnym zapamiętania dla autora.

(Ciąg dalszy nastąpi).

zdolen będzie rządzić za pomocą nowego ministra. Dziesięć lat później, gdy już przekroczył 80ty rok życia, i gdy mianowicie siły jego skutkiem zamachu Nobilinga znacznie były osłabione, nie mógł już o tem myśleć. W ten sposób należy sobie wytłómaczyć owe „nigdy“, jeżeli ono w ogóle jest historycznem. Zresztą i po owem „nigdy“ ks. Bismarck raz jeszcze, gdy w przeprowadzeniu pewnego planu napotkał na opór, podał prośbę o dymisyę. Cesarz jednak tak chłodno się w obec niego wtedy zachował, że kanclerz dymisyę cofnął i odtąd przestał już nagabywać monarchy i głosił, że chce służyć cesarzowi aż do ostatniego tchu.

Autor w końcu przychodzi do przekonania, że dymisya ks. Bismarcka za rządów młodego cesarza Wilhelma, była rzeczą nieuniknioną, i że obecnie nie ma już mowy, aby kiedy miał powrócić do rządów. — „Gdyby jednak — kończy autor — nad wszelkie spodziewanie istotnie Friedrichsruh miało mieć dlań znaczenie Elby, to nie ulega wątpliwości, że w najbliższym czasie Elba zamieniłby się dlań mogła w wyspę św. Heleny.“

Rozmowa z królem Milanem.

Korespondent *Köln. Ztg.* z Niszu podaje treść rozmowy z królem Milanem, który miał oświadczyć, że Serbia nie może się nigdy i nic dobrego od Rossyi spodziewać. Niepodległa Serbia i wszystko niwelujący panslawizm, są przeciwieństwami nie do pogodzenia, a Rossya nie może Serbii nic dać innego, oprócz panslawistycznej idei, której ostatnim wynikiem byłoby zaprzeczenie serbskiej idei. Dlatego narodowym obowiązkiem Serbii było przyłączyć się do polityki austryackiej. Austrya, jako najbliższy, potężny sąsiad opanowała Serbię ekonomicznie i mogłaby ją, gdyby chciała, zniweczyć; ale mogłaby także, gdyby przystąpiła do rozwiązania kwestyi wschodniej, niesłychane korzyści przynieść Serbii, gdyby ta umiała pozyskać przyjaźń Austryi. Król Milan oświadczył, że na tych podstawach prowadził on swoją politykę i z tych samych powodów nie chce, aby syn jego wychowany został na panslawistę, i pod żadnym warunkiem i nigdy nie dopuści królowej matki do wpływu na syna, gdyż uważa ją za nic innego, jak za agentkę panslawizmu, nieubłaganą swoją i kraju nieprzyjaciółkę.

Korespondent *Köln. Ztg.* dodaje ze swej strony uwagę, że Serbia rzeczywiście znajduje się obecnie pod wpływem prądu rossyjskiego, a że tak jest, dowodzi tego wielki wpływ w Serbii Pasicza, który obecnie po raz wtóry w politycznej misyi do Rossyi się udawał, a w czasie swej pierwszej podróży przyjmowany był przez cara i odznaczony został jednym z najwyższych orderów.

KRONIKA

Lwów, 28 sierpnia.

— **JE. Pan Namiestnik**, Kazimierz hr. Badeni, wyjeżdża dziś pociągiem kuryerskim w powiaty: Tarnowski, Dąbrowski i Brzeski, w celu zwiedzenia robót ochronnych nad Dunajcem. Towarzyszy Jego Ekscelencyi radca budownictwa p. Moraczewski. Hr. Namiestnik powróci w niedzielę rano do Lwowa.

— **O stanie zdrowia ks. Jerzego Czatoryskiego** brzmią ostatnie wiadomości z Krynicy pomyślnie. Zwichnięte ramię księcia złożył dr. Józef Dziembowski z Muszyny, a przybyły później dr. Ziembicki ze Lwowa, uznał operacyę za doskonałą. Książę ma się wcale dobrze.

— **Wydział rolniczy w Uniwersytecie Jagiellońskim.** *Czas* donosi: P. Minister oświaty, odnośnym reskryptem polecił prowizoryczne pomieszczenie Wydziału w *Collegium Juridicum*, naprzeciw kościoła św. Piotra. W tym celu przedsięwzięte zostaną natychmiast w gmachu wszystkie potrzebne roboty wewnątrz, tak, aby gmach oddany mógł być do użytku nowego Wydziału zaraz z początkiem roku szkolnego, mianowicie dnia 1 października b. r. Zewnątrz budynku nie będą przedsiębrane żadne roboty. Koszta urządzenia gmachu wyniosą około 3000 zł. P. Minister zgodził się również na przyjęcie ofiarowanego przez gminę miasta Krakowa gruntu pod pole doświadczalne, mierzącego około 7 morgów przestrzeni. Grunt ten odda gmina w fizyczne posiadanie Uniwersytetowi. Co do urządzenia pola doświadczalnego, zastrzegł sobie p. Minister decyzyę na później. Na razie więc, na gruncie tym żadne roboty nie będą przedsięwzięte. Wnioski senatu w sprawie urządzenia pola doświadczalnego, przesłane zostały Ministerstwu w swoim czasie.

— **W sprawie ogólnego wiecu rękodzielników** w Wiedniu, wydał zarząd lwowskiej Izby rękodzielniczej następującą odezwę: Na liczne zapytania mamy zaszczyt odpowiedzieć: Co do zniżenia ceny jazdy na kolejach Lwowsko-Czerniowieckiej, Karola Ludwika i Północnej, do dziś jeszcze odnośne dyrekcye nie odpowiedziały; dlatego radzimy, by wszystkie stowarzyszenia wniosły od siebie podania dla poszczególnych delegatów, na ich nazwiska, do odnośnych dyrekcyj, o zniżenie ceny jazdy, jak to uczyniła Izba rękodzielnicza lwowska dla delegatów lwowskich; gdyby zaś koleje odmówiły, natenczas proponujemy jazdę koleją państwową na Peszt, która to jazda jest znacznie tańszą, co też i lwowscy delegaci uczynią w razie nieotrzymania zniżenia ceny jazdy. Stowarzyszenia lub korporacye, które nie wysyłają swych delegatów, a chcą być zastąpionemi na wiecu w Wiedniu, mogą to powierzyć delegatom innych korporacyj. Gdyby zaś życzyli sobie, żeby który z delegatów lwowskich ich zastępował, natenczas raczą najdalej do 3 września wysłać pismo pod adresem delegata do Izby rękodzielniczej we Lwowie, wymieniając w piśmie lub telegramie nazwę korporacyi i ilość członków, samoistnych rękodzielników, należących do tejże korporacyi. Nazwiska delegatów lwowskich są następujące: Bobrych Antoni, Bender Filip, Ciuchciński Stanisław, Getritz Aleksander, Hornung Karol, Krach Jan, Markowski Julian, Michalski Michał, Mozer Franciszek, Niemczynowski Stanisław, Smutny Karol, Sułkorzewski, Walichiewicz Michał, Węglowski Leon. Gdyby szanowne korporacye nie zdążyły do 3 września przysłać pism lub telegramów do Lwowa, celem zastąpienia ich na wiecu w Wiedniu przez jednego z powyż wymienionych delegatów, mogą to jeszcze uczynić do dnia 7 września, wysyłając pisma lub telegramy pod adresem odnośnego delegata, do Wiednia, z dodaniem adresu: *Wiener Gewerbe-Genossenschaftstag, Stadt, Tüttterergasse, Nr. 1.*

— **Wpisy uczniów** do nowo otworzonej szkoły męskiej im. Staszica, przy ulicy Kościuszki l. 6, odbędą się w dniach 29, 30 i 31 sierpnia od godziny 8 do 12 przed południem i od 3 do 6 po południu.

— **W stowarzyszeniu „Pracy kobiet“** (przy ul. Kopernika l. 21) rozpocznie się z dniem 1 września nauka szycia białego, cerowania, haftów białych, znaczenia, szycia na maszynie, wyrobu frendzli i kroju bielizny. O warunkach przyjmowania uczenic dowiedzieć się można w biurze Stow., otwartem codziennie, z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych, od godziny 9 rano do 5 wieczorem.

Biuro wywiadowcze poleca nauczycielki, bony, klucznice i służące.

— **Kolonia wakacyjna.** Druga serya chłopców wraca z Huty Korostowskiej dnia 29 b. m. i przybędzie do Lwowa w nocy o godzinie 12 z piątku na sobotę. Zarząd kolonii wzywa rodziców lub opiekunów, aby się w tym czasie jawili na dworcu kolei Karola Ludwika, celem odebrania swoich synów.

— **Dla rodziny Aleksego Góreckiego** złożono dalej w Administracyi *Gazety Lwowskiej*: od rodziny ś. p. dr. Damiana Spausty, za pośrednictwem prezydyum magistratu lwowskiego 20 zł., od p. Maryi Romanowskiej z z Podhajec 2 zł.; razem z poprzednio wykazanemi 48 zł. 50 ct.

— **C. k. dyrekcya zakładu karnego** w Stanisławowie, wydała następujący list gończy: Jakób Sulima recte Szulim, wyrokiem c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 6 lutego 1887 r. za zbrodnię zabójstwa na karę 8-letniego ciężkiego więzienia skazany, zbiegł dnia 26 sierpnia 1890 r., z wewnętrznej roboty. Tenże jest rodem z Białobożnicy, powiatu czortkowskiego, liczy 26 lat, gr. kat religii, wolnego stanu, średniego wzrostu, silnej budowy ciała, podłużnej twarzy, ciemnoblond włosów, niebieskosiwych oczu, zdrowej cery, o podbródku i wąsach golonych, trudni się służebnictwem, mówi po polsku i rusku. Jako szczególne znaki wymienia się małoznaczną bliznę na środku czoła, od uderzenia. W razie ujęcia powyższego zbiega, należy odstawić go do c. k. zakładu karnego w Stanisławowie.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 28 sierpnia 1890 roku, godzina 12 w południe. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 27, do godziny 12 w południe dnia 28 sierpnia 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku przeważnie południowy, co do siły mierny (3), niebo prawie czyste, powietrze wilgotne (86 prc. wilgotności względnej), opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była +16·8°C, najwyższa +21·8°C z południa, najniższa +11·3°C w nocy.

Przez całą dobę mieliśmy piękną pogodę.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się na morzu Niemieckiem; zwyżka 765 do 760 mm. w Sycylii; zniżka drugorzędna utworzyła się w Królestwie Polskiem.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 762 mm.

Prognoza na dobę następną, od godziny 12 w południe dnia 28, do godziny 12 w południe dnia 29 sierpnia b. r.: Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły mierny (3), średnia temperatura doby podniesie się do +20·0°C, niebo będzie przeważnie czyste, względna wilgotność powietrza obniży się do 50 prc., opadu nie będzie, pogoda.

— **Dyrekcya kraj. szkoły rolniczej** w Czernichowie podaje do wiadomości osób interesowanych, że wpisy na rok I. do tego Zakładu, z powodu zajęcia wszystkich miejsc przez kandydatów z przepisaną lub nawet wyższą kwalifikacyą, zostały z dniem 20 sierpnia zamknięte. Dla braku zatem miejsca w tamtejszym internacie, dalsze podania o przyjęcie uwzględnione już być nie mogą.

— **Z Towarzystwa przemysłu tkackiego.** W Krośnie d. 24go b. m. odbyło się pod przewodnictwem p. Augusta Gorayskiego posiedzenie rady zawiadowczej I. galic. Towarzystwa dla krajowego przemysłu tkackiego. Przedmiotem obrad było zakupno gruntów, pod mający budować się zakład blichu i apretury. Po dłuższej i żywej dyskusyi upoważniono prezydyum tejże rady do zakupienia 7 morgów wraz z budynkiem nad rzeką Lubatówką, od p. Liberaka, za cenę 10.300 złr. Równocześnie upoważniono prezydyum rady do zakupowania materyałów budowlanych i przyjmowania ofert na dostawy tychże. Wiedząc — pisze *Czas* — że sprawą tą kieruje sam p. August Gorayski, jesteśmy przekonani, że odtąd pójdzie ona raźno naprzód i że wkrótce będziemy mieli w kraju naszym swój własny zakład blichu i apretury. Ten zaś niewątpliwie wpłynie ogromnie na podniesienie całego przemysłu tkackiego i nada wyrobom krajowym, tańszym i lepszym od zagranicznych, jeszcze zewnętrzny polor, którego im brak było dotychczas.

— **Znaczny pożar** nawiedził wczoraj Rawę ruską, pochłaniając 16 realności, a między temi siedzibę wydziału powiatowego.

— **Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“** w Tarnopolu podaje do wiadomości, że z dniem 1 września b. r. rozpocznie nowy kurs gimnastyki dla chłopców, dziewcząt i dzieci. Nauka odbywać się będzie trzy razy tygodniowo, a opłata miesięczna wynosi 50 ct. Wpisy przyjmują się w kancelaryi „Sokoła“ przy ulicy Gimnazyalnej (w podwórzu) od godz. 5—7 wieczorem. Osobno udzielaną jest w Towarzystwie także gimnastyka lecznicza; opłata miesięczna wynosi 12 zł. Zgłoszenia przyjmują lekarze Towarzystwa: dr. Kazimierz Zgórski i dr. Jakób Moszkowicz (codziennie o godzinie 4 po południu w pomieszkaniu własnem). — Z dniem powyższym rozpoczynają się także regularne ćwiczenia gimnastyczne dla członków Towarzystwa i pań. Równocześnie postanowił wydział utworzyć osobną godzinę dla członków, starszych wiekiem, jeżeli się zbierze odpowiednia liczba (10 członków).

— **Ks. Sułkowski.** Przed kilkoma dopiero dniami skończył się głośny proces ks. Józefa Sułkowskiego o zniesienie kurateli, nad nim ustanowionej. Książę w tej chwili znajduje się w prawnem posiadaniu wszystkich dóbr swoich. Sądy niemieckie już dawno zniosły kuratelę, węgierskie uczyniły to samo, a tylko sąd cieszyński odrzucił prośbę o zniesienie. Sąd cieszyński zajmował się sprawą dla tego, że majorat ks. Sułkowskiego, Bielice, leży w jego okręgu. Przeciwko wyrokowi temu wytoczono rekurs przez wszystkie instancye, aż do najwyższego trybunału, który ostatecznie uchwalił zniesienie kurateli. Ks. Józef Sułkowski rozległe dobra bielickie oddał pod zarząd młodszego swojego brata, przyszłego właściciela majoratu, który go w toku procesu energicznie popierał.

— **Straszna katastrofa**, o której już nam telegram doniósł, wydarzyła się na kolei amerykańskiej Old-Colony. Pociąg pospieszny, złożony z ośmiu wagonów pasażerskich, wyruszył z Bostonu we wtorek o godzinie 12 minut 30 w południe, a gdy minął stacyę Quincey, biegł już z szybkością 45 mil angielskich na godzinę. W odległości 200 metrów za stacyą Quincey, tor okalają z obu stron wały strome. Robotnicy właśnie poprawili byli szyny nadpsute, ale widocznie źle wykonali robotę, skoro się pociąg wykoleił. Lokomotywa i trzy wagony wywróciły się, a czwarty wagon z 75 pasażerami zapędził się ku kotłowi lokomotywy i przebił go, wskutek czego para i kipiąca woda wybuchły i oblały pasażerów. Ludzie w parze i wodzie gorącej gotowali się za życia! Cztery inne wagony, które się wykoleiły, zawierały 300 pasażerów, a i ci ciężkich doznali obrażeń. Toporami i szablami rozbito dno tego wagonu, który najwięcej ucierpiał i wydobyto umarłych i umierających: czternaście trupów, a czterdzieści osób rannych, bez najmniejszej nadziei ocalenia. Pod kotłem znaleziono trupa palacza. Prawie wszyscy pasażerowie wracali z kąpiel morskich.

— **Mistrz w pływaniu.** Telegramy doniosły o przepłynięciu na wznak przez głośnego pływaka amerykańskiego, Davisa Daltona, kanału La Manche. Dalton w zeszłą niedzielę, o godz. 4-tej po południu, w Boulogne wskoczył z szalupy „Ocean King“ do morza i rozpoczął awanturniczą wędrówkę. Wymieniona szalupa towarzyszyła mu nieodstępnie, w celu orzeźwiania go i przyjścia mu z pomocą, w razie zesłabnięcia. Około północy pływak dosięgnął przylądka Grisnee. Powietrze było piękne, morze spokojne ale zimne. Od czasu do czasu odpoczywał Dalton w wodzie około 10 minut. W poniedziałek, o godzinie 3 min. 28 mistrz dobił do przystani w Folkestone przy oklaskach i okrzykach zebranych na brzegu tłumów. Dalton dopłynął w stanie niezmiernego osłabienia. Prawie bezprzytomnego wyniesiono go z wody i natychmiast ułożono w łóżku. Usilne starania dwóch lekarzy utrzymały Daltona przy zdrowiu, powracając mu zwolna siły. Przestrzeń, dzielącą Boulogne od Folkestone, około 60 mil angielskich, pływak przebył w 23 godzin i 30 minut. Henryk Dunn, pilot, który w szalupie towarzyszył Daltonowi, pod przysięgą zeznał, iż z wyjątkiem kilku mil ostatnich, całą drogę ten ostatni płynął na wznak. Dalton jest silnym mężczyzną w wieku 38 lat, który od 25 lat ćwiczył się w sztuce pływania i głośne odbywał wycieczki po oceanie Atlantyckim, morzu Niemieckiem, w zatoce Biskajskiej, na Amazonce i Mississippi. Przed Daltonem jeden tylko kapitan Webb, który dwa lata temu w Niagarze śmierć znalazł, przepłynął kanał La Manche z Dowru do Calais, w przeciągu $21^1/_4$ godziny.

— **Akademia Platona.** Miejsce, na którem znajdowała się słynna w historyi filozofii Akademia Platona w Atenach, ma być sprzedane. Na miejscu tem jest obecnie wielki ogród owocowy z budynkiem mieszkalnym. Ateny rozszerzają się właśnie w tym kierunku, tak, iż na miejscu dawnej Akademii powstanie prawdopodobnie niezadługo przedmieście. Grunt, niegdyś akademicki jest bogaty w różne zabytki starożytności, pochodzące prawdopodobnie ze świątyni Muz i Prometeusza. Cenę sprzedażną wyznaczono w ilości 2.000 ft. szter.

— **Olbrzymi zegar.** Na wieży ratusza w Filadelfii ustawiają obecnie przy pomocy machiny parowej zegar, któremu równego wielkością nie ma w całym świecie. Tarcza jego ma 10 metrów średnicy i będzie oświetlaną w nocy elektrycznością. Z powodu umieszczenia na znacznej wysokości i niepraktykowanych rozmiarów tarczy zegarowej, można będzie dojrzeć na niej godzinę z każdego, choćby najdalszego punktu miasta. Wskazówka minutowa posiada 4 metry długości, a godzinna $2^1/_2$ metra. Dzwon, wybijający godziny, waży 25.000 kilogramów.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Rzeczy polskie za granicą. *Historische Zeitschrift.* jedno z najpoważniejszych naukowych czasopism niemieckich — wydawane przez Sybel'a i Lehmanna — zamieściło w 64 tomie swoim (z r. 1890) na str. 350 do 378 sprawozdanie z naukowego ruchu na niwie historycznej w Polsce.

Znajdujemy tu omówionych około sześćdziesięciu wydawnictw, dzieł, monografij, czasopism historycznych, które się pojawiły z końcem r. 1880 do r. 1889.

Recenzye długiego szeregu tych dzieł, pisane są z niezwykłą siłą i treściwością. Od razu rzucają dokładne światło na wartość omawianej książki, a jako wysoce dodatnią ich stronę należy to podnieść, że nie przeceniają wartości rzeczy i nie bawią się w wychwalanie wszystkiego, co na to nie zasługuje. Pisane bezstronnie, z powagą, oddzielają rzeczy prawdziwie dobre od lichych, albo zupełnie bez wartości, i z tego powodu robią tem większe wrażenie.

Autorem tego sprawozdania, jak wszystkich podobnych o historycznej literaturze polskiej od r. 1866 stale w *Historische Zeitschrift* się pojawiających, jest prof. Ksawery Liske, dwudziestopięcioletni współpracownik wzmiankowanego pisma.

Z c. k. komisyi centralnej dla sztuki i pomników historycznych. Z ogłoszonego protokołu dowiadujemy się, iż na ostatniem pełnem posiedzeniu komisyi centralnej dla sztuki i pomników historycznych, biskup tarnowski, ks. Łobos zakomunikował nadzwyczaj ważne szczegóły o starożytnych budowlach w klasztorze żeńskim w Nowym Sączu, a sekcya uchwaliła poczynić w Ministerstwie wyznań i oświaty starania, w interesie odpowiedniej ich restauracyi. Dalej konserwator p. Wł. Łoziński podał pewne wyjaśnienia w sprawie restauracyi rz. kat. kościoła katedralnego we Lwowie, a konserwator dr. Cwikliński referował o zarządzeniach dla ochrony t. z. pagórka Świętosława pod Skolem.

W drugiej sekcyi pomienionej komisyi, dyrektor szkoły fachowej, p. Neuzil złożył sprawozdanie w kwestyi zamku podhoreckiego.

GŁOSY PUBLICZNE.

Z powodu korespondencyi z Tarnobrzegu w jednym z dzienników krakowskich, z dnia 21 b. m., zawierającej niczem nieuzasadnione i niezgodne z prawdą zarzuty, przeciwko zarządowi, względnie Dyrekcyi kolei lokalnej Dębica-Rozwadów zniewoleni jesteśmy upraszać Szanowną Redakcyę dla wyświecenia prawdy, i w celu obrony istotnego stanu rzeczy, o umieszczenie w łamach szacownego dziennika następującego sprostowania:

Zastrzegając się na samym wstępie przeciwko zarzutowi zapoznawania i lekceważenia potrzeb kraju, na który to zarzut Dyrekcya swem postępowaniem bynajmniej nie zasłużyła, bo przez cały przeciąg czasu swego urzędowania liczyła się zawsze ze stosunkami miejscowemi i starała się o ile możności o zaspokojenie słusznych żądań publiczności — pomijamy wszelkie dalsze inwektywy i przystępujemy do omówienia poszczególnych punktów wymienionej korespondencyi:

Główny zarzut korespondenta z Tarnobrzegu, wymierzony jest przeciwko zbyt drogiej taryfie przewozowej.

Przypatrzmy się więc tej osławionej opłacie za przewóz towarów.

Dla poszczególnych artykułów taryfa na linii Dębica-Rozwadów, jest o wiele korzystniejszą niż na innych galicyjskich kolejach lokalnych; i tak dla słomy i siana zaprowadzono taryfę jednostkową po 12 ct. od wagonu i kilometra, kiedy na kolei Bielsko-Kalwarya opłata ta wynosi 15 ct., a na Kołomyjskiej kolei lokalnej i na kolei Lwów-Bełzec dochodzi do 20 ct.

Również obniżono na tej linii taryfę dla przewozu szutru i kamieni do naprawy dróg krajowych i zabezpieczenia brzegów rzek spławnych.

Artykuły te, przewozi się dzisiaj w znacznej ilości za opłatą 10 ct. od wagonu i kilometra.

Dawniej przewożono szuter i kamienie na tej linii tylko wodą, a dzisiaj transport tych artykułów koleją żelazną jest na porządku dziennym i wytrzymuje dość silną konkurencyę z najtańszym w ogóle transportem wodnym.

Z tego wynika, że Dyrekcya przy każdej sposobności zwraca szczególną uwagę na podniesienie handlu i przemysłu w tych okolicach ubogich, i stara się o to usilnie, aby umożliwić każde, jakiekolwiek transporta, jeżeli znajduje choć w części pokrycie własnych kosztów transportowych.

Że pomimo tego kolej nie wyrugowała dotychczas transportu na osiach po drogach krajowych, nie zależy od niej, ale od położenia geograficznego pojedyńczych miejscowości na tej linii, dla których transport wozami po drogach krajowych dla tego jest korzystniejszym, ponieważ drogi te często są krótsze od przestrzeni opłacanej na kolei.

Co do rozkładu jazdy na kolei lokalnej Dębica-Rozwadów, starano się od samego istnienia tejże kolei, odpowiedzieć wymaganiom publiczności.

Że przy układaniu rozkładu jazdy na każdej kolei lokalnej zachodzą wielkie trudności, z powodu połączenia tejże z pociągami głównych linij własnej kolei i pociągami sąsiednich kolei — każdy pojmie, kto tylko ma jakiekolwiek pojęcie o ruchu kolejowym na większej przestrzeni.

Trudności te są tem większe, im żądania są sprzeczniejsze.

O ile Dyrekcya kolei stosuje się do ogólnego żądania publiczności, świadczy ostatnie ogłoszenie, wydane 22 b. m., według którego zaprowadza się od 1go września b. r. nowy rozkład jazdy na linii Dębica-Rozwadów, uwzględniający w zupełności życzenia, wyrażone w ostatnich czasach przez krajowe dzienniki.

Niesłuszną też jest skarga na powolność pociągów, a chyżość jazdy na wzmiankowanej kolei mylnie obliczono; biorąc bowiem w rachubę tylko czas samej jazdy bez przystanków, jak to się oblicza na wszystkich kolejach, chyżość ta wynosi nie 19 lecz 24·7 kilometrów na godzinę.

W tym względzie stosować się musi zarząd kolejowy do odnośnych przepisów władzy nadzorczej, a każde wykroczenie przeciwko tym przepisom jest wręcz wykluczone. Zredukowana chyżość na kolejach lokalnych w obec chyżości, zastosowanej przy pociągach na liniach głównych, usuwa się też z tego powodu z pod wszelkiej dyskusyi i jest nakazaną już ze względu na bezpieczeństwo publiczne, które przestrzegać obowiązany jest zarząd kolejowy, tem bardziej, że na wymienionej kolei nie ma ani budek, ani też strażników do pilnowania ramp i przejazdów, — każda zaś prędsza jazda spowodować może najgroźniejsze wypadki.

W Prusach, na kolejach lokalnych posuwa się pociąg z chyżością 16 do 18 kilometrów na godzinę i często staje w drodze po kilka minut, jeżeli przejeżdża jaki wóz ładowny, a dzieje się to w okolicach najludniejszych i bardzo handlowych.

Również i co do przystanków istnieją pewne normy i chociaż nikt nie wsiada do pociągu i żadnego wozu towarowego na stacyi się nie przypina, to przecież pociąg nie prędzej może wyruszyć ze stacyi, jak tylko w oznaczonym czasie, wszelkie zaś inkryminacye w tym względzie odpadają już dla tego, że raz ustanowionego rozkładu jazdy, ze względu na potrzeby stacyjne i bezpieczeństwo ruchu dowolnie zmieniać nie wolno

Co do zarzutu, że przystanek w Dębicy za krótki, odpowiadamy, że pociąg w Dębicy dla jazdy w kierunku do Krakowa zatrzymuje się nie 12 minut, lecz 32 minut; zaś w kierunku do Lwowa nawet 43 minut, co dla tego pociągu tem więcej wystarczyć powinno, ile że dla pociągów na linii głównej ze Lwowa da Krakowa przystanek obiadowy w Dębicy wynosi tylko 20 minut, i do spożycia obiadu zupełnie wystarcza.

Ogrzewanie pociągów na kolei lokalnej Dębica-Rozwadów odbywa się według tego samego systemu, co i na linii głównej przy pociągach pospiesznych, — jeżeli przeto maszyna pociągowa ogrzewa przy pociągach pospiesznych zupełnie dostatecznie 12 wagonów, to tem łepiej ogrzewać musi 4 do 5 wozów, kursujących zazwyczaj przy pociągach na tej linii lokalnej.

Dziwnem się wydaje, że sprawę ogrzewania wagonów poruszono podczas tropikalnych upałów, a nie w zimie, kiedy i pora była po temu, i najłatwiej przekonać się było można, że zarzut ten jest jak najniesłuszniejszy.

Co do sprawy wywłaszczenia gruntów pod kolej Dębica-Rozwadów-Nadbrzezie, to szanowny koresprodent zupełnie niesłusznie czyni zarzut, jakoby kolej niejako z umysłu zwlekała z zapłatą należytości, a wnioski jego wysnute są z niedostatecznej lub mylnej informacyi o przebiegu interesu.

Budowa kolei Dębica-Rozwadów-Nadbrzezie została u k o ń c z o n ą w r. 1888, poczem dopiero można było przystąpić do pomiaru zajętych pod budowę gruntów, tak, iż zawieranie stanowczych kontraktów w formie tabularnej tylko w miarę postępu tych robót było możliwe. Przy tej czynności trzeba było nadto uwzględnić przepis ustawy z r. 1874 o księgach kolejowych, wedle którego hipoteczne przeniesienie gruntów odbywa się c a ł y m i p o w i a t a m i, przeto dokonano finalizacyę naprzód w powiecie ropczyckim, następnie przystąpiono do mieleckiego, gdzie, nawiasowo mówiąc, jeszcze tylko w 4 gminach finalizacya nie jest przeprowadzoną, zaś w tarnobrzeskim powiecie naturalnym trybem rzeczy najpóźniej rozpoczęto te czynności, które jednak obecnie już są w toku.

O ile powyżej naprowadzone okoliczności na to pozwalały, starano się zawsze o przyspieszenie finalizacyi, pomimo, że równocześnie prawie toczyło się forsowne wykupno gruntów pod budowę drugiego toru na 45-milowej przestrzeni Kraków-Lwów.

Z naciskiem podnieść należy, że finalizacya wykupna bynajmniej nie ma takiej doniosłości dla interesentów, jak to szanowny korespondent przedstawia; gdyż przed rozpoczęciem robót wypłacono właścicielom gruntów znaczne stosunkowo zaliczki na poczet ceny kupna, tak, iż po sfinalizowaniu wypada dla nich tylko mała dopłata; za zwłokę zaś dostają interesenci wedle umów 5 prc. odsetki zwłoki.

W końcu nadmieniamy, że w bardzo licznych wypadkach kolej na zasadzie zawartych układów, z powodu mniejszej okupacyi nie tylko nie jest obowiązaną do dopłat, lecz przeciwnie, ma prawo domagać się zwrotu części nadpłaconej zaliczki.

Z poważaniem
Sladkowski.

GOSPODARSTWO I HANDEL

XVIII. międzynarodowy targ zboża i nasion.

Wiedeń, 26 sierpnia.

Tegoroczny targ zbożowy został dzisiaj zamknięty, a chociaż nie usprawiedliwił nadziei, jakie w nim pokładano pod względem rozmiarów transakcyj, to o tyle odpowiedział przynajmniej swemu celowi, iż producenci i kupcy zoryentowali się należycie i otrzymali dostateczne informacye co do wyniku zbiorów, dalej nadwyżek, jakie pozostaną do dyspozycyi, oraz mających się pokryć ubytków. W każdym razie targ, choć sam przez się mało objawił ruchu, stanie się niezawodnie podstawą dla ożywionego handlu zbożem. Zresztą transakcye, mianowicie w jęczmieniu i pszenicy nie były na tegorocznym targu tak bardzo nieznaczne i przewyższyły kilkakroć transakcye z roku zeszłego. Nie ulega wątpliwości, że gdyby nie gwałtowny spadek waluty, targ tegoroczny byłby znacznie więcej ożywiony.

O wynikach transakcyi na targu ogłoszono następujące urzędowe sprawozdanie:

Tegoroczny, międzynarodowy targ zbożowy cieszył się poważną liczbą uczestników, tak z Monarchii jak i zagranicznych. Jeśli mimo to interesów zawarto bardzo mało, z wyjątkiem jedynie co do jęczmienia, gdzie transakcyj było sporo, to fakt ten należy przypisać okoliczności, iż na Zachodzie, gdzie były dotychczas zawsze bardzo znaczne punkta zbytu, w tym roku żniwa wypadły po największej części dobrze, i nie okazała się nagląca potrzeba naszego zboża na targach zagranicznych. Nadto spadek waluty spowodował znaczne podniesienie cen naszego zboża dla zagranicy, a do tego jeszcze przyłączyła się okoliczność, że węgierscy producenci i kupcy do żadnych ustępstw nakłonić się nie dali.

Szczegółowa transakcya na targu tak się przedstawiała:

P s z e n i c y na eksport sprzedano bardzo mało. *Gros* całej tej ilości, która była przedmiotem transakcyi t. j. około 120.000 do 130.000 cntnr. metr. przypada na konsumcyę wewnętrzną, mianowicie na Czechy. Sprzedano głównie i przeważnie pszenicę węgierską, a mianowicie: z okolic nadcisańskich, z Banatu i Slowenii, tudzież z okolic wzdłuż kolei Południowej. Z dawniejszych zapasów sprzedano tylko 22.000 cntn. metr. Na zagranicę, a mianowicie na Szwajcaryę, Saksonię i Niemcy południowe przypada zaledwie trzecia część ogólnej liczby transakcyj. W obrocie *transito* sprzedano nadto kilka okrętów zboża z Serbii na Zachód. Ceny w pierwszym dniu były prawie takie same, jak na poprzedniej, zwykłej giełdzie sobotniej notowane; drugiego dnia zaś, wskutek mdłych sprawozdań z Ameryki spadły prawie o 10 ct. na centnarze metr.

Transakcye żyta były bardzo słabe; w ogóle sprzedano 25.000 cntr. mtr. na konsumcyę do Czech, Morawy i Wiednia. Ceny utrzymywały się dość stale.

Jęczmień, jak już wspomniano, miał popyt zupełnie zadowalniający. W obu dniach sprzedano 250.000 centnarów metrycznych, przeważnie na eksport, po cenach za lepsze gatunki stałych, podczas gdy przy dobrych, lecz mniej wybrednych gatunkach, sprzedający musieli o niewiele, bo o 10 centów cenę centnara obniżyć. Przy lichszych gatunkach opuszczano 15 do 20 ct. z ceny. Sprzedawano przedewszystkiem plon węgierski, mniej morawski, a to z powodu, że na Morawie nie ukończono jeszcze zupełnie młocki, a także i dlatego, że gatunki nie odpowiadały kupującym tak, jak gatunki węgierskie.

Owsa, po cenach dość ustalonych, sprzedano 25.000 centnarów metrycznych, z tego niektóre znaczniejsze partye z Czech do Szwajcaryi.

Kukurudzy sprzedano 30.000 centn. m

Co do nasion olejnych, transakcye odbywały się bardzo miernie, jakkolwiek po cenach dość ustalonych. Godnem zaznaczenia jest, że znaczniejszą partyę, parę wagonów nasienia rycynusowego z Węgier, sprzedano do Francyi po cenie $19^{3}/_{4}$ fr.

Podobnież słabe były transakcye mąki i owoców strączkowych.

Na podstawie przedłożonych urzędownie materyałów i dat statystycznych o wyniku zbiorów zarówno w Austro-Węgrzech, jak za granicą, zamieszcza jeden z dzienników następujące uwagi:

Z krajów europejskich, importujących zboże, Francya, Anglia i Holandya miały w tym roku zbiory znacznie gorsze, aniżeli w roku zeszłym. Niemcy, zaś, Szwajcarya, Belgia i Włochy nieco lepsze; nie tyle jednak, ażeby ostateczny stosunek produkcyi do konsumcyi znacznie się zmienił i zmniejszyła się potrzeba dowozu z krajów, zboże wywożących. Z powyższych względów rozstrzygającym czynnikiem przy układaniu się cen zbożowych będzie raczej zdolność eksportowa krajów wschodnio europejskich, oraz Ameryki i Indyj, niż wysokość zapotrzebowania, która jest ilością bardziej stałą i nie ulega z roku na rok zbyt wielkim fluktuacyom. Komunikat urzędowy ocenia produkcyę zbiorową Węgier, Rossyi i Rumunii jako względnie pomyślną. a zdolność ich do eksportu jako znacznie wyższą, niż w 1889 r. Sama Rossya wywieść będzie mogła około 40 milionów hektolitrów pszenicy więcej, nie licząc wzrostu wywozu żyta, którego zebrano przeszło 210 milionów hektolitrów, podczas gdy zbiór w r. z. wynosił zaledwie 175 milionów. Wywóz zboża węgierskiego dosięgnie niezawodnie 25, rumuńskiego zaś około 14 milionów hektolitrów. Gdyby obok tych pomyślnych wyników w krajach wschodnio europejskich, Stany Zjednoczone, Kanada i Indye wschodnie równie obfitemi cieszyły się zbiorami — natenczas nastąpiłaby niezawodnie gwałtowna depresya cen wskutek gwałtownej konkurencyi producentów na targach europejskich. Na szczęście naszego rolnictwa okazało się, iż ci najgroźniejsi trzej rywale na targu zbożowym nie rozporządzają dość znacznemi zapasami, ażeby po zaspokojeniu własnego zapotrzebowania podjąć w tym roku zwycięzką konkurencyę z krajami europejskiemi. Zwyżkę wywozu wymienionych trzech państw szacują dziś na 45 milionów hektolitrów; co nie wystarczy nawet zapotrzebowaniu tegorocznemu targów angielskich, które same sprowadzić muszą z zagranicy około 52 milionów hektolitrów pszenicy.

Z powyższych dat występuje jako cecha charakterystyczna sytuacyi: dominujące stanowisko krajów wschodnio-europejskich, a więc także stosunkowo korzystne warunki zbytu i łatwość wywozu dla miejscowego zboża. Sekretaryat giełdy zbożowej oblicza, iż Austro-Węgry rozporządzają na wywóz 12 mil. ct. m. pszenicy, 2 milionami żyta, $3^{1}/_{2}$ milionami jęczmienia i 2 milionami owsa.

W sprawie podniesienia uprawy tytoniu w Galicyi. Jak donoszą, zawiązane przed paru laty w Kołomyi Towarzystwo uprawy tytoniu wniosło obecnie na ręce galicyjskiego Towarzystwa gospodarczego we Lwowie prośbę do Ministerstwa rolnictwa o udzielenie mu subwencyi w kwocie 600 zł., których chciałoby użyć na wydanie podręczników w języku polskim i ruskim, traktujących naukowo, a przytem popularnie, tak o fachowej uprawie tytoniu, jak i specyalnie o suszeniu liści tytoniowych. Przy tej sposobności godzi się podnieść okoliczność, że Towarzystwo uprawy tytoniu, jakkolwiek jeszcze młode i liczące dotąd niewielu członków, krząta się ciągle i stara wszelkiemi siłami, by czynność swą uczynić jak najpożyteczniejszą dla tej gałęzi gospodarstwa rolnego.

Kongres międzynarodowy rolniczy w Wiedniu odbędzie posiedzenia: we wtorek dnia 2 i w sobotę dnia 6 września. Program pierwszego posiedzenia obejmuje odczyt b. ambasadora francuskiego przy dworze wiedeńskim, hr. Foucher de Careil, o obecnem położeniu rolnictwa europejskiego, oraz prof. dra Ebermayera z Monachium o znaczeniu hygienicznem lasu. Na posiedzeniu sobotniem odbędzie się odczyt francuskiego leśnika Demontzey, o dokonanych we Francyi od 1860 roku zalesieniach i pracach regulacyjnych górskich potoków, tudzież odczyt tajnego radcy leśnictwa w Tharancie dra Judeich, o obecnych zadaniach urządzeń leśnych. Powitanie członków kongresu nastąpi w poniedziałek wieczór w Stadtparku, we wtorek zaś wieczór podejmować będzie uczestników Rada miejska w ratuszu. Z okazyi tego kongresu odbędą się liczne wycieczki uczestników dla zwiedzenia gospodarstw wzorowych.

Wiec rybacki w Gdańsku, o którym była już wzmianka w naszem piśmie, zgromadził najznakomitszych pracowników w dziedzinie rybactwa z całych Niemiec i krajów sąsiednich, a mianowicie ze Szwecyi, Danii i Holandyi. Z państwa austryackiego byli tylko przedstawiciele Węgier i Galicyi (br. Gostkowski z Tomic, Uznański z Krakowa i prof. Warchoł ze Stryja). Dr. S. Behr-Schmaldow, zagajając obrady o hodowli ryb, zaznaczył, że rybactwo, to sprawa międzynarodowa, kosmopolityczna, mająca na celu dobro ludzkości i jako taka wszystkich obchodzić powinna. A ponieważ rybactwo jest umiejętnością nową, przeto wśród rozmaitych trudności musi sobie torować drogę, aby się stać mogło interesem wszystkich ludów. Przewodniczący podniósł z naciskiem, że w poważnem gronie pracowników, których przed sobą widzi, nie znajduje niezmordowanego dra Maksymiliana Nowickiego, a po usprawiedliwieniu jego nieobecności przez jednego z członków z Galicyi, wysłało prezydyum wiecu za zgodą wszystkich telegram do dra Nowickiego; chcąc zaś dać wyraz jego zasługom około podniesienia rybactwa, rozpoczęto obrady nie od Renu, ale od Wisły.

Targ zbożowy. *)

Dnia 27 sierpnia 1890.

Lwów, pszenica 6·90 do 7·65, żyto 5·— do 5·35, jęczmień 5·— do 6·—, owies obroczny 5·— do 7·—, rzepak 9·75 do 10·25, groch ·— do —·—, wyka ·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·— do 7·70, żyto 5·90 do 6·30, jęczmień browarny 5·— do 6·—, owies 0·— do 0·—, groch ·— do —·—, wyka —·— do 0·—, rzepak 9·50 do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·70 do 7·60, żyto 5·70 do 7·—, jęczmień 5·— do 6·50, owies 6·90 do 7·—, groch 7·— do 10·—, wyka 0·— do —·—, rzepak 9·50 do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 28·— do 40·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·25 do 8·—, żyto 6·30 do 6·60, jęczmień 5·—, do 6·25, owies

*) Przedruk wzbroniony.

—·— do ·—, groch —·— do —·—, wyka —·— do ·—, rzepak 9·80 do 10·35, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel od 65·— do 85·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów *pro loco* Lwów 11·50 do 12·— zł.

Usposobienie spokojne targu wiedeńskiego oddziaływa deprymująco na tutejszy handel zbożowy.

Transakcye nieliczne.

OSTATNIA POCZTA

Najjaśn. Pana podczas pobytu w Warazdynie, powita między innemi także deputacya miasta Kołoszwaru.

Najjaśn. Pani, — jak telegrafują z Paryża do *N. fr. Presse* — znajdowała się onegdaj jeszcze w Paryżu, oczekując lepszej pogody w celu podjęcia dalszej podróży morskiej na swoim yachcie, który w Cherbourgu Najj. Pani oczekuje. Wzburzone morze i bardzo niepewna pogoda były powodem, że Monarchini podróż swą okrętem przerwała i niespodziewanie z Calais do Paryża przybyła. To też przyjazd ten zaskoczył najniespodziewaniej ambasadę austryacką w Paryżu, która o pobycie Najjaśn. Pani dowiedziała się dopiero z dzienników miejscowych. Ambasador, hr. Hoyos, wyjechał właśnie za urlopem; zastępca jego, radca ambasady hr. Zichy, ze względu na ścisłe *incognito* Najjaśn. Pani, złożył tylko w. ochmistrzowi, br. Nopcsa, krótką wizytę. Monarchini zresztą nie przyjmowała w ogóle nikogo, zamieszkawszy w „*Hôtel Meurice*“ pod nazwiskiem Madame Nicholson. Wszelkie pisma, adresowane do Najjaśn. Pani, są bez wyjątku zwracane. Najjaśn. Pani odbywa w towarzystwie hrabiny Festetics przechadzki po lasku Bulońskim i po mieście. Monarchini cieszy się dobrem zdrowiem.

Najd Arcyksiążę Franciszek Salvator wraz z Małżonką Najd. Arcyksiężniczką Maryą Waleryą, przybędzie dnia 6 września na stały pobyt do zamku Lichtenegg.

Najd. Arcyksiążę Fryderyk przybył w poniedziałek z Preszburga do Wiednia.

Królewicz duński, Chrystyan Fryderyk, który przez parę dni bawił *incognito* w Wiedniu udał się w poniedziałek parowcem do Pesztu i nazajutrz powrócił do Wiednia. W sobotę zrobi królewicz duński wycieczkę do Pragi, zkąd uda się koleją na Budziejowice do Kopenhagi.

Serbski minister skarbu, dr. Vuicz, który przebył w Vöslau kilkutygodniową kuracyę, wyjechał wczoraj z Wiednia do Belgradu. Przed odjazdem był dr. Vuicz na audyencyi u JE. hr. Kalnoky'ego.

W obozie w Bruck nad Litawą rozpoczął się ostatni peryod ćwiczeń, który potrwa do 7 września. Stanęły tam świeżo pułki piesze: nr. 4, 49 i 84, tudzież 21 batalion strzelców, do rozprawy z 43 brygadą obrony krajowej, pod wodzą generał-majora Setankovicsa. Ćwiczenia te odbywają się pod okiem Najdost. Arcyksięcia Rainera, jako naczelnego komendanta obrony krajowej.

Do dzienników berlińskich donoszą z Rzymu, iż cesarz Wilhelm i cesarzowa odwiedzą bardzo prawdopodobnie w jesieni włoską rodzinę królewską. Zjazd w takim razie nastąpiłby w Monza. Wobec tego królowa Małgorzata zaniechała projektu podróży do Berlina.

Jeden ze znawców spraw marynarki wojennej rozpisuje się w *Voss. Ztg.*, z okazyi odwiedzin eskadry austryackiej w Kopenhadze, nad niezwykłemi zaletami tej eskadry, uważając ją za ozdobę floty austryackiej, która w ogóle jest dziś wyborną. Ożywia ją duch Tegetthofa i Sternecka. Dokładność jej organizacyi służyła już za wzór innym flotom, a niektóre okręty pancerne, jak np. „Kronprinz Rudolph“, odznaczają się niezrównaną dotąd doskonałością budowy. Artykuł kończy się słowy: Austryacka flota jest pod względem ducha flotą niemiecką.

Podczas rewii przed cesarzem Wilhelmem w Kiel, okręty austryackie zaimą miejsce tuż przy yachcie cesarskim: „Hohenzollern“.

Przedwczorajsze zgromadzenie socyalistów w Berlinie, na które przybyło około 4000 osób, uchwaliło po długiej mowie Bebla, zupełne zaufanie dla frakcyi socyalno-demokratycznej w parlamencie, i potępiło napaści, jakich celem jest ta frakcya ze strony tak zwanych „młodych“ obozu socyalnej demokracyi.

Książę Bismarck, po ostatnich niemiłych doświadczeniach, poczyna być ostrożnym w wyborze osób, które się do niego zgłaszają w zamiarze pogawędki, i przyjmuje bez trudności tylko deputacye miast niemieckich. W tych dniach gościł u siebie deputacyę miasta Heilbronn i zaręczył jej, że zaczyna mu się podobać życie obecne, wygodne, wolne od wszelkich trosk, i że już od kilkudziesięciu lat nie czuł się tak szczęśliwym, jak teraz. Jedno z pism powiada na to: „Jemu z tem dobrze — nam jeszcze lepiej“.

Korespondent petersburski *Köln. Ztg.* potwierdza, że w rozmowach między kanclerzem Caprivim a ministrem Giersem nie poruszano ani sprawy bułgarskiej, ani kwestyi cofnięcia wojsk rossyjskich z nad granicy, sięgającej w dziedzinę wielkiej polityki, tylko wyłącznie kwestye natury ekonomicznej, tyczące się ułatwień przy wzajemnym przewozie towarów na granicy, i w tym względzie uzyskano porozumienie.

Z Petersburga telegrafują, iż obywatele z Wołynia, Podola i Ukrainy zamyślali dać bal na cześć carstwa rossyjskich, podczas ich pobytu w Równem. Car jednak oświadczył, iż nie życzy sobie tego.

Z Bukaresztu donoszą o ukończeniu robót fortyfikacyjnych około Fokszan i Galaczu i zaznaczają zarazem, że nowo wzniesione umocnienia w najbliższej przyszłości mają być uzbrojone. Rząd rumuński, jak się pokazuje, załatwił szczęśliwie postawione sobie zadanie, pomimo trudności, jakie mu ze wszystkich stron stawiano. Ponieważ nadto bukaresztański obóz oszańcowany już jest prawie gotów, zyskała armia rumuńska silną pozycyę, na której, w razie potrzeby, mogłaby się czas dłuższy opierać przeważającym siłom nieprzyjacielskim i doczekać się pomocy ze strony mocarstwa zaprzyjaźnionego.

Serbski centralny komitet liberalny postawił jako kandydatów do skupczyny między innymi: generała Leszjanina, publicystę Czurczica i przemysłowca Tuzakowicza. Wielkie zgromadzenie wyborców w Belgradzie przyjęło przez aklamacyę kandydaturę Awakumowicza.

Centralny komit-t partyi postępowej postawił w kilku okręgach wyborczych jednogłośnie kandydaturę Garaszanina. W innych miejscowościach wystąpili jako kandydaci: Topusowicz i Popowicz.

Cesarzowa Fryderykowa opuszcza dzisiaj Ateny, udając się na Wenecyę do Niemiec.

Wedle relacyi z Konstatynopola, rokowania pomiędzy delegatem sułtana a patryarchą armeńskim, Aszykjanem, doprowadziły do kompromisu. Patryarcha zobowiązał się do dwóch miesięcy wstrzymać swe podanie o dymisyę i pełnić dalej obowiązki swego urzędu. Sułtan zaś przyrzekł, iż w tym okresie czasu zaprowadzi w Armenii takie reformy, aby zadowoliły słuszne wymagania mieszkańców. Jeżeli po dwóch miesiącach reformy okażą się korzystne dla kraju, patryarcha cofnie podanie o dymisyę, w przeciwnym zaś razie złoży stanowczo swe dostojeństwo.

O projekcie, popieranym mocno przez radykalne stronnictwo francuskie, co do zmiany regulaminu wyborczego dla senatu, pisze *Figaro:*

Przypuśćmy, na przykład, że z wyborów pszeszłorocznych do Izby byłaby wyszła większość antirepublikańska. W takim razie senat mógł ratować zagrożone stanowisko republiki. Czyliżby było rzeczą obojętną możność takiego ratunku zniweczyć? Zniesienie senatu i wszechwładztwo jedynej Izby jest doktryną. Oczywistą jest rzeczą, że dualizm władz, któreby reprezentowały jednakowe zapatrywanie i jednakowe uprzedzenia, nie miałby żadnego uzasadnienia. Gdyby musiano reformować senat, to możnaby to jedynie zrobić przez uszczuplenie liczby wyborców a poprawienie wyboru co do ich inteligencyi. Senat, któryby w razie potrzeby nie miał zadania bronić interesów, którym zagrozić może liczba, któryby nie bronił instytucyj zagrożonych przez namiętnych propagatorów nowych rzeczy, nie miałby sensu.

Times powracając raz jeszcze do sprawy zgodnego podziału terytoryum afrykańskiem, dodaje, że ten zostanie tylko rzeczywistym panem Afryki, kto najlepiej potrafi postępować z tamtejszą ludnością.

Standard wyraża zdziwienie, czemu Turcya jest niezadowolona z ostatniej noty Salisbury'ego, która wyraźnie oświadcza, że Anglia pozostać chce w Egipcie.

Według doniesień z Brukseli, aresztowano we wtorek w Ostendzie kilku obcych anarchistów.

W Mons trwa dalej nader żywa agitacya, ale robotnicy zachowują się spokojnie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 28 sierpnia. Według autentycznych dyspozycyj, przybędzie Najj. Pan dnia 3 września do Cieszyna na manewry, d. 6 września powróci do Wiednia, d. 9 t. m. uda się na manewry do Morawy, dnia 17 września wyjedzie na manewry na Szląsku pruskim, a dnia 20 t. m. powróci znów do Wiednia.

Wiedeń, 28 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza, że asesor sądu handlowego przy stanisławowskim sądzie okręgowym, Kajetan Kopacz, otrzymał złoty krzyż zasługi z koroną.

Wiedeń, 28 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Do *Pol. Corr.* donoszą z Petersburga, że tegoroczne przyjęcie cesarza Wilhelma w Rossyi miało obustronnie o wiele chłodniejszy charakter, niż przyjęcie przed dwoma laty. Wszystko miało cechę konwencyonalną, a bezustanne manewry i parady nie pozostawiły, jakby umyślnie, dużo czasu na konferencye polityczne.

Linc, 28 sierpnia. Rezultat wyborów do sejmu górno-austryackiego z miast, jest następujący: wybrano 13 liberałów i 3 konserwatystów. W Lincu przyjdzie jeszcze do jednego, ściślejszego wyboru.

Petersburg, 28 sierpnia. *St. Petersb. Wiedomosti* zapewniają, że rząd ma zamiar ustanowić komisyę, złożoną z reprezentantów rozmaitych ministerstw, tudzież towarzystw handlowych i zakładów handlowych, w celu zbadania dróg handlowych w Azyi środkowej.

Wiadomości telegraficzne z Tyflisu donoszą, że na granicy tureckiej trwa ciągle prześladowanie i aresztowanie Armeńczyków. Krążą nawet pogłoski, że rezerwiści tureccy w Armenii, mają być zmobilizowani i w broń zaopatrzeni.

Berlin, 28 sierpnia. *Nordd. Allg. Ztg.* może zapewnić, że w kołach dobrze poinformowanych nic tu nie wiedzą o rozmaitych wiadomościach, co do zamierzonej w jesieni podróży cara do Berlina, ani też o podróży cesarza Niemiec z cesarzową do Monza lub do Rzymu.

Poczdam, 28 sierpnia. Cesarz powrócił w nocy.

Koblencya, 28 sierpnia. Wczorajsze zgromadzenie wiecu katolików zagaił Lieber z Bambergu, omawiając położenie Papieża i żądając wskrzeszenia jego władzy świeckiej.

Sofia, 28 sierpnia. Część rezerwistów z lat 1882 do 1883 powołana została na dziesięciodniowe ćwiczenia dla wprawy z karabinem Manlichera.

Paryż, 28 sierpnia. *Liberté* wnioskuje z objawów dzienników niemieckich i rossyjskich, że rezultat odwiedzin cesarza Niemiec u dworu w Peterhofie jest negatywny.

Wczoraj odkryli robotnicy w miejscowości Rucavron, pod powierzchnią ziemi 100 patronów dynamitowych.

Mons, 28 sierpnia. Na zgromadzeniu delegatów robotniczych, które odbyło się wczoraj po południu, był obecny gubernator Hannonii (Hennegau) i wezwał robotników do podjęcia pracy na nowo, przyrzekając, że będzie pośredniczył między nimi, a pracodawcami. Delegaci odpowiedzieli, że zrobią, co będzie możliwe w celu zawiadomienia o tem robotników, i dlatego dzisiaj odbędzie się ponowne zgromadzenie.

Madryt, 28 sierpnia. Z prowincyi Toledo donoszą o 8 wypadkach epidemii cholerycznej, z tych cztery skończyły się śmiercią. Dyrektor akademii wojskowej w Toledo, umarł wskutek epidemii cholerycznej. W prowincyach Alikante i Walencyi zaszło także kilka wypadków tej choroby.

Konstantynopol, 28 sierpnia. Pojawia się ponownie pogłoska, i to bardziej niż kiedykolwiek stanowcza, że stanowisko Kiamila-baszy jest mocno zachwianem z powodu odpowiedzi Anglii w kwestyi ewakuacyi Egiptu. Prawdopodobnym następcą Kiamila-baszy ma być Said-basza.

New-York, 28 sierpnia. Według doniesień z Meksyku, nie chciał Ezeta podpisać protokołu pokojowego. Siły zbrojne Gwatemali otrzymały rozkaz rozpoczęcia pochodu przeciw San-Salvadorowi. Ciało dyplomatyczne zażądało odroczenia kończącego się już terminu zawieszenia broni.

Waszyngton, 28 sierpnia. Podczas obrad nad przedłożeniem taryfowem w senacie, zalecał senator Davis, ażeby przeciw Francyi, Niemcom i Anglii za niedopuszczenie mięsa amerykańskiego, użyto środków represyjnych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 sierpnia 1890 r., godzina 1 minut 45. Alp. Towarz. górnicze 99.10, Węgierskie akcye kredytowe 352·50, Akcye anglo-austryackie 165·90, Akcye banku Union 240·25, Akcye kolei Karola Ludwika 204 50, Akcye kolei północnej 277·—, Akcye kolei południowej 150·75, Losy tureckie 35·50, Akcye kolei państwowej 238·50, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 227·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 196·—, Wiedeńskie losy komunalne 149·25, Akcye tytoniowe 128·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·25, Losy regulacyi Cisy —.—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 234·75, Akcye banku dla krajów koronnych 233·80, 4-prc. węgierska renta złota 101·05, Akcya banku związkowego 120·25, Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·36·25, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, węgierska rent. papierowa 99·35. Usposobienie słabe.

Wiedeń, 28 sierpnia 1890, godzina 10 minut 38. Akcye kredytowe 308·—, Anglo-austryackie 164·80, Unionbank 240·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 152·15, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 233·80, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 99·—, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98·55, Napoleondor 8·99·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 101·—. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z dnia 27 sierpnia 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —.— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 13·62 do 13·79 zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł., spirytus —.— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na sierpień 7·02 do 7·04 zł. Berlin: Pszenica żółta (na październ.) 187·25 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 40·— zł., rzepakowy olej —·— do —— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący fr. 59·25 olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Dr. Festenburg

powrócił i ordynuje jak zwykle od godziny 3—5 po południu, ul. Dominikańska L. 11 I. piętro. 5359

W teatrze hr. Skarbka.

We czwartek dnia 28 sierpnia 1890

Po raz siódmy.

WALKA O BYT

(La Lutte pour la vie)

dramat w 5 aktach a 6 odsłonach Alfonsa Daudeta.

Początek pół do 8-mej wieczorem.

Jutro w piątek przedstawienia nie będzie

W sobotę po raz dziesiąty „Oj mężczyźni mężczyźni!" krotochwila w 4 aktach K. Zalewskiego.

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 28 sierpnia.

Hotel Zorża.

Pp. M. hr. Borkowski z Mielnicy, H. Rudesch z Wiednia, Z. Kozłowski z Wiednia.

Hotel Francuski.

Pp. S. Kurykowski z Wieliczki, B. Gliniecki z Krakowa, B. Becker z Niemiec.

Hotel Angielski.

Pp. B. Czajkowski z Łuczan, Z. Zatwarnicki ze Stryja, K. ks. Tobiaszek z Czerniowiec.

Wykaz

wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim w dnia 27 sierpnia 1890.

pięciu liczb

22 — 56 — 89 — 49 — 17

Następne ciągnienie przypada w dniu 10go i 24 września 1890.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Ważny od 15 lipca.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Orłowa (Szczawnicy, Zegiestowa i Muszyny-Krynicy), Chyrowa i Stryja;

g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa:

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Orłowa (Szczawnicy, Zegiestowa i Muszyny-Krynicy), Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna, i Stanisławowa;

g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełza, tylko we wtorki i piątki;

g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżego, Orłowa (Szczawnicy, Zegiestowa i Muszyny-Krynicy), Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;

g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Orłowa (Szczawnicy, Zegiestowa i Muszyny-Krynicy), Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;

g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, i Bukaresztu;

g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BEŁZCA 8 m. 3 z rana pociąg mieszany do Bełzca i Sokala;

g. 2 m. 29 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko w piątki;

g. 4 m. 43 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko we wtorki.

Godziny podane są według zegara lwowskiego.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany - o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 27. sierpnia 1890.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	204	—	207	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	226	50	229	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	296	50	299	35
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 lat.	98	65	99	35
Banku hipoteczn. 5 pr. wa. w 40 l.	101	35	102	05
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	107	30	108	—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	99	—	99	70
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	60	101	30
„ „ „ 4 pr. w. a.	98	—	98	70
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	60	101	30
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	95	40	96	10
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52	100	10	100	80
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	95	—	95	70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	58	50	61	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi	49	50	52	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakład dla G. i B.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	—	104	70
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92	70	93	40
Oblig. komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	00	70	101	40
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¼ pr. wa.	98	70	99	40
5. Losy miasta Krakowa	22	50	24	—
„ „ Stanisławowa	28	—	30	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	29	5	39
Dukat cesarski	5	30	5	49
Napoleondor	8	92	9	04
Półimperyał	9	35	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	37	1	47
„ „ papierowy	1	35¼	1	37¼
100 marek niemieckich	4	90	55	60

(Przy akcyach i listach zastawnych: bez kupona; bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26 sierpnia 1890.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	87.90	88.10
luty-sierpień	87.85	88.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	89.30	89.50
kwiecień-październik	89.25	89.45
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	131.25	131.75
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	138 —	138.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	147 —	147.50
„ „ 1864 po 100 złr.	177. —	177.40
„ „ 1864 po 50 złr.	177.—	177.40
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	144 —	144.50
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101.15	101.35
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	106.90	107.10
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.75	105.50
Galicyi	104.—	104.60
Niższej Austryi	110.—	— —
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	89.30	89.90
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł.	165.50	166. —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	307 —	307.25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	585.—	595 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł	232.30	232.80
Bank austro-węgierski a 600 zł.	948.	952.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	77 —	78.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m	372.—	375.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2777 —	2780.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	204.50	205.50
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	226.50	227.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	239.50	240. —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	151.75	152.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	195 —	195.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.—	101.50
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.25	108.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.80	—.—
„ „ „ „ po 5 pr.	100.80	101.50
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.80	101.50
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	99.—	99.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.50	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	107.50	107.65
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.50	101.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	102.—	104.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.25	103.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	101.—	101.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.10	101.80
„ „ po 100 zł. w. a.	100.20	100.90
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.25	99.50
dtto (Jarosław-Sokal)	96.—	96.50
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	83.75	84.—
z r. 1884	90.—	91.—
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100.—	100.60
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	188 —	189.—
Clarego po 40 zł. m. k.	56 —	56.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	145.50	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	29	33
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.25	23.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.90	22.40
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.25	59.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.70	20.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.80	13.20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	21.—
Salma po 40 zł. m. k.	61.—	62.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.—	62.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	28. —	29.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	149.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	38.50	39.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	52.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	112.35	112.65
Paryż za 100 fr.	44.47.50	44.55.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.35.50	5.37.50
„ pełnej wagi	5.33.—	5.35.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	8.95.—	8.96.50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 27 sierpnia 1890.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	88	—
„ „ „ w srebrze	89	55
Renta w złocie	106	95
5 pr. austr. renta marcowa	101	10
Akcye banku austro-węgier.	952	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	308	—
Londyn	112	70
Napoleondor	8	98½
Dukat cesarski men.	5	37
100 marek niemieckich	55	22½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 27302 (5470 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia wierzytelności Maurycego Blauera 500 zł., 500 zł., 333 zł. 33⅓ ct. i 500 zł. wa. z pn., odbędzie się 23 października i 27 listopada 1890 każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacyja sprzedaż części realności pod l. k. 198²/₄ i 199²/₄ we Lwowie położonych, dawniej Lazara czyli Leisera Rubinsteina, obecnie do tegożspadkobierców względnie prawonabywców należących.

Na pierwszym terminie sprzedane zostaną pomienione części realności tylko za cenę szacunkową 18.902 zł. 35 ct., lub powyżej jej, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej to jest 1890 zł. wa.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć wolno w tus. registraturze.

Dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli: Jana Hornsteina czyli Ornsteina, Abrahama Barana, Izraela Siegmana, Feigi Czaczkes i Süssmana Bałłabana, dla wierzycieli, którzy po dniu 4go czerwca 1890 prawo zastawu uzyskali, i którymby uchwała licytacyjna z jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora w osobie adwokata krajowego dr. Henryka Gottlieba z substytucyą adwokata kraj. dr. Goreckiego.

We Lwowie, dnia 16 sierpnia 1890.

L. 1671 (5489 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Ludwiki Bączkowej w kwocie 19 zł. 22 ct. z pn., w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedana będzie połowa realności lk 192 lwh 192 ks. gr. gminy kat. Milówka do dłużników Jakóba i Franciszki Pryszczów należącej, w dwóch terminach, a to dnia 11 września i 15 października 1890 każdym razem o godzinie 10 rano, w biurze c. k. Sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 70 zł.

Wadyum 7 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Tomasz Brączek wójt w Milówce.

Milówka, 30 czerwca 1890.

L. 3938 (5490 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Żywcu w sumie 250 zł. wa. z pn., odbędzie się w dniach 22 września i 27 października 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nr. 24 w Pewli Slemieńskiej dłużnika Józefa Gawrona syna Jędrzeja własnej.

Cena wywołania 530 zł. wa.

Wadyum 54 zł wa.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny leżą do przejrzenia w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemien, dnia 13 lipca 1890.

L. 8997 (5497 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 5 rat po 36 zł. i 25 zł. 41 ct. w. a. z p. n., licytacyą realności Iwana Cygana własnej, wyk. hipot. l. 115 gminy kat. Zapytów objętej na dzień 1 października 1890 a na dzień 3 listopada 1890 zawsze o godzinie 10 rano, w biurze II.

Cena wywołania 1728 zł.

Wadyum 172 zł. 80 ct.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot., przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Święcicki.

Lwów, 18 sierpnia 1890.

L. 33419 (5495 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu odbędzie się dnia 16 października 1890 i dnia 13go listopada 1890, każdym razem o godzinie 10 przed południem sprzedaż realności pod l. 818¹/₄ we Lwowie położonej, wykazem hipotecznym l. I. objętej, według karty B. poz. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, Jana Jurkiewicza, Stefana Jurkiewicza, Leona i Michaliny małż. Herzmanek, Antoniego Jurkiewicza, Katarzyny Jurkiewicz, Anny Bieńkowskiej, Ludwika Berycz, Maryi Berycz i Michała Tybińskiego własnej, celem zniesienia wspólnej własności tejże realności, że realność ta na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 1288 zł. 15 ct. wa., na drugim zaś nawet niżej tejże ceny sprzedaną będzie, że jako wadyum kwota 128 zł. 82 ct. w. a. ma być złożoną, że wreszcie akt oszacowania i warunki licytacyjne w ts. registraturze przejrzeć lub odpisać wolno.

We Lwowie, dnia 9 sierpnia 1890.

L. 34150 (5354 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi Jakóba Kleinmanna w kwocie 1500 zł. aw. z przyn. odbędzie się dnia 23 października 1890 i 27 listopada 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Izaka Kleinmanna względnie tegoż masy spadkowej według wyk. hip. l. 64 III. B. poz. 10 i wyk. hip. l. 112 III. B. poz. 4 należących $^{1}/_{12}$ części domu frontowego pod l. 103$^{3}/_{4}$ i $^{1}/_{18}$ części realności pod l. 154$^{3}/_{4}$, że na pierwszym terminie części te realności tylko wyżej ceny wywołania to jest 573 zł. 75 ct. i 541 zł. 47 ct. aw. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś nawet niżej ceny wywołania sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 58 zł. względnie 55 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnego wierzyciela, Berla Heschelesa tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 12 lipca 1890 rzeczowe prawa na wspomnianych częściach realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Bodek kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Rares mianowany został.

We Lwowie, dnia 9 sierpnia 1890.

L. 7319 (5400 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności objętej wyk. hip. nr. 459 gm. kat. Rohatyn dłużnika Jana Małeckiego własnej, na zaspokojenie wierzytelności zakładu kred. włośc. w likwid. we Lwowie, a to 27 rat po 3 zł. wa. z pn., dnia 5go listopada 1890 i dnia 10 grudnia 1890 o godz. 10 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 200 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 20 zł.

Reszta warunków, wyciąg hipoteczny, akt ocenieni. można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz w Rohatynie.

Rohatyn, 17 czerwca 1890.

L. 4389 (5404 3—3)

W dniu 17 września i 22 października 1890 każdym razem o 10tej godz. z rana, odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 12 ks. gr. gminy Czarna objętej, dłużnika Kostia Batoga własnej, na zaspokojenie wierzytelności Dawida Segel w kwocie 45 zł. wa. z przyn.

Cena wywołania 230 zł.

Wadyum 23 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w tus. registraturze przejrzeć można.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest Władysław Piotrowski z Ustrzyk.

Ustrzyki, 30 czerwca 1890.

L. 7038 (5425 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że przeprowsdzi dnia 11 września 1890 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś dnia 14 października 1890 nawet niżej takowej każdym razem o godz. 10 rano licytacyę połowy realności pod l. kons. 307 według wyk. hipot. 351 gminy Sielec bieńkowy Lindwurma własnej, na rzecz Dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego pto 14 zł. 8 ct. aw. z przyn.

Cena wywołania 40 zł.

Wadyum 4 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem dr. Lenartowicza.

Kamionka str., dnia 22 lipca 1890.

L. 2934 (5394 3—3)

W dniu 19 września i w dniu 24-go października 1890 każdym razem o godz. 10 z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie celem zaspokojenia pretensyi Stanisława Łazarskiego jako cesyonaryusza Antoniego Zawadzkiego w kwocie 75 zł. 50 ct. egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 88 i lwh. 88 w Bestwince Franciszka i Katarzyny Sierków własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 750 zł.

Wadyum 75 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym Sądzie.

Kuratorem wiewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tut. dr. Rosner.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, 26 maja 1890.

L. 2925 (4851 2—3)

Celem wydobycia pretensyi Salamona Katza 100 zł. zpn. po strąceniu 10 zł. i 40 zł. przeciw Michałowi Baranowi, przeprowadzoną zostanie egzekucyjna licytacya połowy ciała hip. wyk. l. 8 na 69 zł. 60 ct. oszacowanego i całego wyk l. 9 księgi gruntowej gminy Pletenice objętego na 165 zł. a. w. oszacowanego dnia 13 października 1890 ı dnia 14 listopada 1890 o godzinie 10 pszed południem z tem, że sprzedaż przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 prc.

Akt oszacowania i bliższe warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Kohl.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, dnia 21 marca 1890.

L. 2924 (5429 3—3)

W dniach 19 września 1890 i 31 października 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Bohorodczany na imię dłużnika Myrona Martyńca zapisanej, wykazem hipotecznym l. 414 objętej w Bohorodczanach pod nr. d. 70 położonej.

Cena szacunkowa wynosi 112 zł

Wadyum I1 zł. 20 ct.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tu sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 27 czerwca 1890.

L. 3446 (5402 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 16 września 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 7 października 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 10 według wyk. hip. dla gm. kat. Kobierzyn Jadwigi 2 śl. Baczyńskiej oraz nieobjętej masy spadkowej ś. p. Jakóba Pławeckiego własnej na rzecz Jakóba Lublinera, Jana i Brygidy Sroczyńskich o 1245 zł. i 555 zł. zpn.

Cena wywołania 1998 zł. 40 ct.

Wadyum 199 zł. 84 ct.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno prejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Bronisława Peszkowskiego c. k. notaryusza w Skawinie.

Skawina, 8 czerwca 1890.

L. 1435 (5383 3 3)

W c. k. fabryce tytoniu w Zabłotowie odbędzie się na dniu 23go września r. b. o 10 godzinie rano licytacya na dostawy różnych artykułów dla tutejszej ekonomii na rok 1891.

Bliższych wiadomości można zasiągnąć z ogłoszenia znajdującego się w c. k. ekonomacie krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie, w c. k. fabryce tytoniu w Zabłotowie, w magistracie miast: Sniatyna, Stanisławowa i Kołomyi i w urzędach gminnych w Zabłotowie, Demyczu i Kossowie.

Zabłotów, dnia 20 sierpnia 1890.

L. 2150 (5367 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Michała Piętki 39 zł. z pn., w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedana będzie realność połowa ciała hip. 251 i 1200/19200 części ciała hip. lwh. 587 i 584 ks. gr. gm. kat. Milówka stanowiąca dłużnika Karola Gawła z Milówki własna w dwóch terminach 26 września i 28go października 1890 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze c. k. Sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 580 zł.

Wadyum 58 zł.

Milówka, 30 czerwca 1890.

L. 2878 (5463 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 10 września i 15 października 1890 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym publiczna przymusowa sprzedaż 2/3 części realności pod l. 36 w Żmigrodzie położonej według whl. 621 ciało tabularne stanowiącej, tudzież ciała hipotecznego wykaz 622 również gminy Żmigród objętego, dłużnika Naftalego Mendla Findlinga własnych, na zaspokojenie pretensyi Lejzora Amsterdama i Matyasa Trynczera w kwocie 143 zł. zpn.

Cena wywołania wynosi 350 zł.

Wadyum zaś 35 zł.

Protokół oszacowania i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Żmigród, 30 czerwca 1890.

L. 4716 (5458 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że w tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 25 września 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 października 1890 nawet poniżej takowej, licytacya realności wykazem hipotecznym liczba 242 gminy katastralnej Gliniany objętej, Chaima Orgel i Rojzy Orgel własnej, na rzecz Bazylego Białoruskiego pto 57 zł. 42 ct., 528 zł. z przynal.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Resztę warunków, akt oszcowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem pana Szymona Czestyńskiego.

Gliniany, dnia 30 czerwca 1890.

L. 25277 (5276 2—3

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi masy konkursowej Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej 92 zł. 33 ct. z przyn. odbędzie się dnia 6 listopada 1890 i dnia 11 grudnia 1890, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Maryi Staszkiewicz Anny Dobiasz, Grzegorza i Jana Rudkiewiwiczów Stanisława Buczaka i Michała Ludwika 2 im. Boczkowskiego należących $^{3}/_{4}$ części realności pod l. 629$^{4}/_{4}$ we Lwowie położonej, wyk. hip. dziel IV. l 527 objętej na którym pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 243 złr. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś terminie nawet niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 48 zł. 60 ct. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 31 lipca 1890 rzeczowe prawa na wspomnianych $^{3}/_{4}$ częściach realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły adwokat dr. Lisiewicz kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Sietnicki mianowany został.

We Lwowie, dnia 2 sierpnia 1890.

L. 19153 (5105 2—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego w kwotach 42 zł. 60 ct. i 42 zł. 60 ct. wa., z pn., odbędzie się dnia 16 października 1890 i 13 listopada 1890, każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya do Libera Kauf wedle wyk. hip. 541 IV. karta B. poz. 1 należącej realności pod l. 644$^{4}/_{4}$ we Lwowie położonej, że na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 2000 zł., lub przynajmniej za tę cenę, zaś na drugim terminie nawetj niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 200 zł. złożoną być ma, wyciąg hipoteczny, protokół opisania przynależności i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 21 lutego 1889 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Feiles kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Rares mianowany został.

We Lwowie, dnia 2 sierpnia 1890.

L. 1739 (5008 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Makowski ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna pomoc“ w Makowie w ılości 100 zł. wa., odbędzie się w dniach 23 października i dnia 6 listopada 1890 każdym razem o godzinie 10 rano w tut. Sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 110 w Żarnówce położonej, wyk. hip. 217 i 218 objętej, dłużnika Józefa Błażyczka własnej.

Cena wywołania 896 zł.

Wadyum 91 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony został c. k. notaryusz pan Aleksander Paczoski w Makowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, dnia 12 kwietnia 1890.

L. 32269 (5278 2—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. Banku hipotecznego 2151 zł. 24 ct. wa. z pn., odbędzie się w dniu 9go października 1890 o godzinie 11 przed południem przymusowa relicytacya do Schulima Wittelsa i Emilii Dreher należącej realności pod l. 149$^{4}/_{4}$ we Lwowie położonej, na któryınto terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 4850 zł. jednak tylko za taką cenę sprzedaną będzie, która wystarczy na całkowite zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. gal. Banku hipotecznego i poprzedzających ją wierzytelności, że jako wadyum kwota 485 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w ts. registraturze przejrzeć wolno, wreszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 8 lipca 1885 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe, w niniejszej sprawie wydane, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Bliziński kuratorem, a tegoż zastępcą dr. Pająk mianowany został.

We Lwowie, dnia 2 sierpnia 1890.

L. 3930 (5244 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku ogłasza, że na rzecz powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku celem zaspokojenia sumy 390 zł. wa. z 12 prc. odsetkami i kosztów egzekucyjnych, odbędzie się egzekucyjna licytacya realności pod l. 7 i 8 w Sanoku położonych. wykazem hipt. l. 102 księgi gruntowej gminy Sanok objętych maa sy spadkowej dłużnika śp. Leona Tarnawskiego własnych na jednym terminie dni 14 października 1890 o godzinie 10 rano w tutejszym Sądzie w sali rozpraw cywilnych na którym terminie realności te i niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi 91 zł. 90 ct. aw.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Kuratorem wierzycieli, którzyby po dniu 6 lipca 1890 prawo zastawu na sprzedać się mających realnościach nabyli lub którymby uchwała licytacyjna lub też jakakolwiek późniejsza wcale nie, lub wcześnie doręczoną być nie mogła, ustanowionym jest kuratorem tut. adwokat dr. Łobaczewski z substytucyą tutejszego adwokata dr Flakowicza.

Sanok, dnia 12 lipca 1890.

L. 4706 (4754 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 13 października 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 listopada 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 64 według wyk. hip. 95 gminy Dobrzanica własnej na rzecz Zakładu kredyt. włość. pto. 8 rat a 58 zł. 78 ct. aw. zpn.

Cena wywołania 1960 zł.

Wadyum 196 zł. aw.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Kohla w Przemyślanach.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, dnia 8 lipca 1890.

L. 9165 (5334 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w skutek odezwy c. k. Sądu krajowego we Lwowio z 28 czerwcza 1890 l. 27566 rozpisaną została w celu ściągnięcia c. k. uprzyw. galic. akc. Bankowi hipotecznemu we Lwowie z 21 września 1889 l 37468 przyznanych sum 53 zł. 15 ct., 680 zł. 40 ct., 680 zł. 40 ct. i 652 zł. 78 ct. z pn,, egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Markusa Hermana w Kołomyi, wykazem hipotecznym l. 1 księgi gruntowej dla I. dzielnicy miasta Kołomyi objętej, w dwóch, na dzień 16 października i 19 listopada każdym razem na godzinie 10 przed południem w biurze IX. wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 24000 zł. wa., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną; że każdy chęć kupienia mający, obowiązanym będzie kwotę 2400 do zł. rąk komisyi licytacyjnej złożyć; że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyina doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Staubera został ustanowionym; wreszcie, że wyciąg hipoteczny w mowie będącej realności i bliższe warunki licytacyjne w tutejszosądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 26 lipca 1890.

L. 10869 (5398 2—3)

Ogłasza się, że w sprawie egzekucyjnej Maryanny Zuchowej, przeciw nieobjętej masie spadkowej po śp. Ignacym Pyżikiewiczu pto 44 zł. z przynależytościami z powodu oferty dodatkowej, przedsięwziętą zostanie licytacya połowy realności lwh. 85 gminy Rzochów na dniu 15 października 1890 godzina 10 rano w budynku sądowym.

Cena wywołania wynosi 71 zł. 20 ct. powyżej której przy licytacyi oferta przyjętą będzie, zresztą, warunki pozostają te same jak poprzednio.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, 17 kwietnia 1890.

L. 1793 (5430 3—3)

W dniach 19 września 1890 i 24 października 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi połowy ciała hip. wyk. 582 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Bohorodczany Stare i 1/3 części ciała hip. wykazem 583 tejże księgi objętego na imię dłużniczej nieobjętej masy spadkowej Iwana Pyłypowego syna Dmytra zapisanego w Bohorodczanach Starych pod Nd. 18 a położonego.

Cena szacunkowa wynosi 192 zł. 16²/₃ ct. Wadyum 19 zł. 22 ct. wa.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 24 czerwca 1890.

L. 9194 (5416 2—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zniesienia współwłasności realności l. kons. 47 Dz. III. lwh. 560 w Krakowie w 3/4 częściach na rzecz Jakóba i Emilii mał. Krawczyków a w 1/4 na rzecz Salomei z Zygmuntowiczów Walczakiewiczowej zapisanej na zgodne żądanie współwłaścicieli sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej realności wraz z prawami i ciężarami do niej przywiązanymi w dniu 20 października 1890 i w dniu 24 listopada 1890 zawsze o godzinie 10 z rana w biurze nr. 15 w gmachu sądowym przy kościele św. Piotra.

Cena wywołania 10.400 zł. aw.

Wadyum 1.040 zł.wa.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Sulerzyski, zastępcą adw. dr. Jan Jakubowski.

Kraków, dnia 23 maja 1890.

L. 4314 (5377 2—3)

W dniach 15 października i 19 listopada 1890 o 10 godzinie przed południem odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż sumy 300 zł. w stanie biernym realności wyk. hip. 304 gminy katastralnej Dolina objętej do Salamona Pipera należącej na rzecz dłużnika Pinkasa Steina zaintabulowanej na rzecz Towarzystwa kred. „Oszczędność“ celem zaspokojenia sumy 280 zł. zpn.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 300 zł.

Suma ta na pierwszym terminie powyżej ceny wywołania lub za takową, na drugim i poniżej ceny wywołania sprzedana będzie.

Wadyum wynosi 10 prc.

Kuratorem ustanowiony adwokat krajowy pan dr. Karol Schweizer.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, 6 lipca 1890.

L. 19097 (5469 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi Oswalda Zacha i Józefa Lewina 1600 zł. z przyn., odbędzie się dnia 23 października 1890 i dnia 27 listopada 1890, każdym razem o godzinie 11tej przed południem przymusowa licytacya do Dominika Karge czyli Karich wedle wyk. hip. 186 II. księgi gruntowej miasta Lwowa karta B. poz. 4 i 5 należącej realności pod l. 216²/₄ we Lwowie położonej, że na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 14.502 zł. 45 ct. lub przynajmniej, za tę cenę, zaś na drugim terminie nawet niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1451 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registr. sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli Elżbiety Karich czyli Karge zamężnej Lücke, Franciszki Karich czyli Karge i Teresy z Kamińskich Niżnik kuratorem adwokat dr. Sołowij, a zastępcą tegoż adwokat dr. Tabaczyński, zaś dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 27 kwietnia 1890 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Krosiński kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Dziubiński ustanowieni zostali.

We Lwowie, dnia 9 sierpnia 1890.

L. 8441 (5415 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że w tymże Sądzie przy kościele św. Piotra w biurze nr. 15 odbędzie się w sprawie egzekucyjnej Anieli II. Gąsekowej przeciw Maryi Gołemberskiej i wspól. celem zaspokojenia kosztów sądowych 111 zł. 86 ct. i dalszych kosztów egzekucyjnych, egzekucyjna licytacyjna sprzedaż 6/12 części realności pod lk. 36 dz. VII. w Krakowie lwyk. hip. 396 na imię Maryi czyli Maryanny Gołemberskiej zapisanych, tudzież 1/12 i 3/12 części realności tejże na imię Zygmunta Gołemberskiego, a względnie tegoż masy spadkowej zapisanych, na dniu 10 listopada 1890 i dnia 15 grudnia 1890 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena szacunkowa i wywołania tych wszystkich części razem jest kwota 4090 zł. i takowe łącznie sprzedane będą.

Wadyum licytacyjne wynosi sumę 409 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Jacka Molęckiego, Salomei Bogackiej, Jakóba Molęckiego, Wiktoryi Kułaczkowskiej, Ludwika Sachalskiego, Manuela Fendlera, Stanisława Strzałkowskiego, Teofili Słotwińskiej i Józefa Olberka, tudzież dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 21 września 1888 do hipoteki weszli, lub którymby uchwały z jakichkolwiek powodów doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. adw. dr. Schöna w Krakowie ze substytucyą p. adw. dr. Dobiji.

Kraków, dnia 13 lipca 1889;

Księgi gruntowe.

L. 11986 (5414 3—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowego wykazu księgi górniczej dla pola górniczego „Michał“ jako przynależność do nowo otwartego pola górniczego „Gustaw II.“ na imię Gustawa Breslauera nadanego w gminie katastralnej Czerna w okręgu Sądu powiatowego w Krzeszowicach położonej, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowany za wykaz tej posiadłości poczynając od dnia 1 października 1890 uważany będzie, a od tegoż dnia wolno go przeglądać w Sądzie krajowym w Krakowie, jak również że od tego dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy to zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wykazem objętej, jedynie przez wpisanie do tego wykazu może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl §. 3 ustawy z 25 lipca 1871 nr. 96 d. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionego wykazu księgi górniczej.

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tego nowego wykazu nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenia pola górniczego lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tego nowego wykazu nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w ten wykaz lub od jej części jakie prawo zastawu służebności jub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowego wykazu tamże wpisane nie zostały; — aby z temi prawami zgłosili się do Sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 31 października 1891, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowym wykazie tabularnym zamieszczonych, a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi hipoteczne były wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia w skutek podania lub skargi przed Sąd wniesionej.

Kraków, 19 sierpnia 1890.

Konkursa.

L. 23635 (5450 2—3)

Wys. c. k. Namiestnictwo zezwoliło reskryptem z dn. 10 lutego br. do l. 820 17/1889 zatwierdzonym przez wys. c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych pod dniem 30 lipca r. b. l. 11924 na otworzenie nowej publicznej apteki czwartej w Przemyślu na przedmieściu „Zasanie“.

Celem udzielenia koncesyi na tę aptekę rozpisuje się niniejszem konkurs do dnia 1 października 1890.

Kandydaci chcący się ubiegać o powyższą koncesyę mają podania swe należycie udokumentowane wnieść w powyższym terminie do tutejszego c. k. Starostwa.

Przemyśl, 20 sierpnia 1890.

L. 7006/pr. (5449 2—3)

Odnośnie do konkursu w nr. 196 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego czyni się wiadomem, że konkurs na posadę adjunkta urzędów pomocniczych przy Sądzie krajowym we Lwowie z dniem 10 września 1890 upływa.

Lwów, 22 sierpnia 1890.

Upadłości.

L. 5976 (5403 2—3)

C. k. sędzia powiatowy w Trembowli jako komisarz konkursowy masy rozbiorowej Jzraela Leisnera w Trembowli zawiadamia wszystkich wierzycieli którzy swe pretensye zgłosili, że zarządca tejże masy Izrael Izaak Polisück przedłożył projekt repartycyi funduszów masalnych, który bądź u komisarza konkursowego bądź u zarządcy masy przejrzeć lub odpisać wolno tudzież że przeciw temu projektowi podziału bądź, pisamnie bądź ustnie u komisarza konkursowego zarzuty aż do dnia 3 września 1890 wniesione być mogą.

Co do wniesionych zarzutów odbędzie się rozprawa u tegoż komisarza konkursowego dnia 11 września 1890 o godz. 9 rano.

Trembowla, dnia 20 sierpnia 1890.

Komisarz konkursowy

Kuratele.

L. 11994 (5426 3—3)

Uchwałą ck. Sądu obwodowego w Samborze z dnia 25 lipca 1890 l. 8981 uznaną została Katarzyna Prosół z Biskowic głupkowatą, kuratorem dla niej ustanowiono Jana Kędzierskiego z Biskowic.

C. k. Sąd powiat. miej. deleg.

Sambor, 26 lipca 1890.

L. 6914 (5406 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że Hrycka Goruk Lesia z Kilichowa uznano za marnotrawcę.

Kuratorem dla niego ustanowiono Piotra Baczuk z Kilichowa.

Zabłotów, 18 sierpnia 1890.

L. 5045 (5399 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, że Proć Myśków, gospodarz z Butyn, uznany został marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiony Łuć Menczuk w Butynach.

Mosty wielkie, dnia 1 sierpnia 1890.

L. 4743 (5462 2—3)

Walenty Raś z Kębłowa uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Antoniego Rasia z Kębłowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 6 czerwca 1890.

L. 4749 (5461 2—3)

Katarzyna 1-o Patalitowa 2-o Zietkowa z Wojkowa uznana marnotrawcą.

Kuratorem jej ustanowiono Macieja Hajnasza z Wojkowa.

C. k. Sąd powiatowy

Mielec, 29 maja 1890.

L. 9570 (5483 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. podaje do wiadomości, że Annę Gulak włościankę z Krechowiec za umysłowo cierpiącą uznano i kuratorem dla niej Iwana Gulaka ustanowiono.

Stanisławów, 30 czerwca 1890.

Wyroki prasowe.

L. 14165 (5434)

W Imeny Jeho Wełyczestwa Cisara!

C. k. Sud krajewyj dla spraw karnych u Lwowi riszył na pidstawi §§. 489 i 493 zak. karn. i §. 37 zak. pras., szczo soderżanie artykułu umiszczenoho w druhom nakładi w czyśli 172 czasopysy „Czerwonaja Ruś“ z dnia 1 (13) awhusta 1890 pid napysom „Polskaja lojalnost“ mistyt w sobi znamena prowyny z §. 300 zak. kar. i proto usprawedływlena jest zariadżena czerez c. k. Prokuratoryi derżawnoho konfiskata seji czasopysy.

W slidztwije toho riszenia wzboronene jest dalsze rozprestranenije toho artykułu i zabranyj nakład maje buty znyszczenyj.

C. k. Sud krajewyj karnyj.

Lwiw, dnia 19 awhusta 1890.

L. 10392 (5478)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie jako Sąd dla spraw drukowych uchwałą z dnia 23 sierpnia 1890 l. 1039 zapadłą na wniosek c. k. Prokuratoryi rządowej orzekł:

Treść pism drukowych „Offene Majestätsklage“ z podpisem ks. Stanisława Stojałowskiego i pod tytułem „Offene Petition des Pfarers Stanislaus von Stojałowski zu Kulików in Galizien an das hohe Abgeordnetenhaus in Wien“ zawiera w sobie w całej rosciągłości przedmiotową istotę występków przeciw publicznemu spokojowi i porządkowi z §§. 300, 492, 493 k. k. i artykułu V ustawy z dnia 17 grudnia 1862 wskutek tego zatwierdzoną zostaje w myśl §. 489 p. k. konfiskata tych pism drukowych przez c. k. Starostwo powiatowe w Tarnowie uskuteczniona a zarazem w myśl §. 493 pk. zakazuje się niniejszem dalszego rozpowszechnienia tych pism drukowych, zakaz ten ogłasza się w „Gazecie Lwowskiej“ i zarządza się zniszczenie skonfiskowanych egzemplarzy.

Tarnów, dnia 23 sierpnia 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 9998 (5392 3—3)

Stanisławowski ck. Sąd obwodowy uwiadamia nieobecnego Rubina Friedmana, że dnia 3 lipca 1890 do l. 9998 wniósł przeciw niemu Mikołaj Strażnikiewicz podanie o wykreślenie ze stanu biernego ¹/₆ części realności wykazem hipot. l. 579 gm. Stanisławów objętej, zaprenotowanego prawa zastawu dla sumy 104 złr. zpn. na które to podanie wyznacza się termin na 23go września 1890 o godz 10 rano celem wykazania, że termin do usprawiedliwienia dozwolonej tus. uchwałą z 6 czerwca 1877 l. 7027 na rzecz jego prenotacyi prawa zastawu dla sumy 104 złr. zpn. z stanie biernym ¹/₆ części realności pod nk. 56²/₄ w Stanisławowie położonej wyk. hipot. nr. 579 objętej w dniu wniesienia powyższej prośby zastrzeżonym był, lub że pozew usprawiedliwiający na czasie wniesiono inaczej wykreślenie tej pronotacyi zezwolonem będzie.

Gdy Rubin Friedmann z życia i miejsca pobytu nie jest wiadomy przeto ustanawia się dla niego kuratora w osobie adw. Dr. Gelehrtera i wzywa go się niniejszym edyktem, by na powyższy termin albo osobiście się stawił, albo potrzebne dowody ustanowionemu kuratorowi wcześnie udzielił lub innego obrońce sobie obrał.

Stanisławów, 19 lipca 1890.

L. 119 (5412 2—3)

Niniejszem podaje się do wiadomości publicznej, że p. Dr. Joachim Rosenthal adwokat we Lwowie w drodze przesiedlenia się ze Lwowa do Żurawna został wpisany z dniem 15 lipca 1890 na litę adwokatów tut. Izby z siedzibą urzędową w Żurawnie.

Z Wydziału Izby Adwokatów

W Samborze, dnia 15 sierpnia 1890.

L. 124 (5413 2—3)

Wydział Samborskiej Izby Adwokatów podaje do wiadomości publicznej, że p. Dr. Feliks Michał 2 im. Nanke kandydat adw. z dniem 22 sierpnia 1890 na listę adw. z siedzibą w Samborze wpisanym został.

Sambor, dnia 22 sierpnia 1890.

L. 3185 (5319 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Boryni zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Abrahama Goldreicha, że wskutek pozwu Dmytra Matlaka do l. 3185/, 1890 przeciw niemu wytoczonego o oddanie dwóch parcel gruntu w Wysocku wyżnem lub zapłacenie sumy 150 złr. wa. ustanowił dlań kuratora w osobie ut. c. k. notaryusza Jana Jurkiewicza.

Wzywa się tedy Abrahama Goldreicha aby temuż kuratorowi udzielił swe środki dowodowe lub innego zastępcę sądowi wymienił.

Borynia, 10 czerwca 1890.

L. 36843 (5474 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni iż w skutek prośby Jakóba Berlsteina de praes 25 sierpnia 1890 l. 36843, wydanym został przeciw Judzie Brennerowi nakaz zapłaty resztującej sumy wekslowej 488 złr. wa. zpn.

Powyższy nakaz zapłaty doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Judzie Brennerowi do rąk równocześnie w osobie adw, Dr. Menkesa z zastępstwem adw. Dr. Rotha ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Judę Brennera aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 25 sierpnia 1890.

L. 6058 (5289 3—3)

C. k. Sąd pow. m. deleg. w sprawie drobiazgowej Abrahama Schneidera przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Aleksandrowi Kłobusikowi pto 37 złr. celem doręczenia temuż ostatniemu rezolucyi z dnia 21 maja 1890 l. 3919 dozwalającej publicznej przymusowej sprzedaży ruchomości dłużnika własnych ustanawia dlań kuratorem p. Józefa Hoffmana w Wadowicach.

Oczem się Aleksandra Kłobusika celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

Wadowice, dnia 9 sierpnia 1890.

L. 9570 (5268 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa oszczędności i kredytu w Drohobyczu przeciw spadkobiercom śp. Józefa Karpa o 400 zł., ustanawia niewiadomej z pobytu Binie Karp matce i opiekunce nieletnich oświadczonych spadkobierców śp. Józefa Karpa a to Abrahama, Sary, Leiby, Mojżesza i Dawida Karpa jakoteż tym nieletnim kuratorem adw. dr. Justyna Witza, z zastępstwem adw. Brylińskiego i doręcza mu uchwałę z dnia 3 czerwca 1890 l. 7075.

C. k Sąd obwodowy.

Sambor, 29 lipca 1890.

L. 6260 (5275 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Malewskiego, iż w sprawie egzekucyjnej Julii Fuhrmanowej przeciw Józefowi Malewskiemu pto 200 zł. aw. zpn. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Malewskiego celem doręczenia temuż ts. rezolucyi dozwalającej egz. licytacyi realności pod nk. 274 lwh. 274 ks. gr. gm. Żywiec i dalszego zastępstwa kuratora w osobie adw. dr. Udzieli w Żywcu i zarazem wzywa tegoż Józefa Malewskiego, aby ustanowionemu dlań kuratorowi potrzebnej informacyi dostarczył lub innego zastępcę w tut. c. k. sądzie ustanowił, gdyż w razie przeciwnym złe skutki wyniknąć mające sam sobie przypisać musi.

C. k. Sąd powiatowy.

Żywiec, dnia 9 sierpnia 1890.

L. 5882 (5312 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Wolfa i Fani Glettnerów, że przeznaczoną dla nich ts. uchwałę tabularną z dnia 7 czerwca 1890 l. 4320, którą Józefa i Bertę Ruffów za właścicieli realności lwh. 55 w Wadowicach zaintabulowano do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. dr. Daniela w Wadowicach doręczono.

C. k. Sąd obwodowy.

Wadowice, dnia 9 sierpnia 1890.

L. 2299 (5365 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia dla nieznajomej z miejsca pobytu Adeli Domańskiej celem doręczenia uchwały z dnia 17 maja 1889 l. 2342 w sprawie tabularnej Nathana Kahne o intabulacyę prawa własności do realności wyk. hip. l. 584 w Grzymałowie położonej kuratorem p Stefana Manaczyńskiego z Grzymałowa.

Grzymałów, 27 czerwca 1890.

L. 3592 (5397)

Ck. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej ck. uprzyw. galic Zakładu kred. włość w likwidacyi przeciwko Janowi Kuśnierzowi pto 21 rat po 9 złr. wa. zpn. ustanowił dla nieobjętej masy spadkowej śp. Jana Kuśnierza kuratora w osobie adw. Dr. Brandta w Mielcu.

Mielec, 11 lipca 1890.

L. 32776 (5442)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę: „Genowefa Sieber" dla przedsiębiorstwa kawiarnianego pod godłem „Kawiarnia wiedeńska" we Lwowie prowadzonego w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych wpisano i przy takowej uwidoczniono, że Genowefa Sieber jest właścicielką firmy.

We Lwowie, dnia 16 sierpnia 1890.

L. 33268 (5443)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem że firmę „Hersch Oberwäger" zarobkowość gościnno szynkarska i wyrób słodzonych napojów spirytusowych we Lwowie do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych wpisano i przy takowej uwidoczniono, że Hersch Oberwäger jest właścicielem tej firmy.

We Lwowie, dnia 16 sierpnia 1890.

L. 1688 (5405 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Michała Zabłockiego, że w dniu 18 stycznia 1889 w Wieliczce zmarł Wincenty Zabłocki bez rozporządzenia ostatniej woli.

Wzywa się tedy Michała Zabłockiego, aby w przeciągu 1. r. licząc od dnia ogłoszenia edyktu, wniósł deklaracyę do spadku, w przeciwnym razie spadek z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Andrzejem Richterem byłby przeprowadzonym.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, 2 czerwca 1890.

L. 9907 (5391)

Samborski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w rejestrze dla firm pojedynczych wpisano firmę Józef Turek przedsiębiorstwo budowy w Stryju.

C. k. Sąd obwodowy

Sambor, 12 sierpnia 1890.

L. 1516 (5368 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Muszynie zawiadamia niewiadomego Józefa Gembarowskiego, że dlań ustanowił kuratora Józefa Bujarskiego w sprawie zaintabulowania egzekucyjnego prawa zastawu sumy 167 zł. na połowie realności nr d. 237 w Muszynie Józefa Gembarowskiego własnej na rzecz Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna pomoc" w Krynicy".

Muszyna, dnia 30 marca 1890.

L. 6083 (5364 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Schmelkiego Lifschütza, iż w skutek prośby Gal. Zakładu kredyt. ziem. w likwidacyi we Lwowie de praes. 11 maja 1890 l. 3967 o egzekucyjną licytacyę realności wyk. hip. l. 169 ks. gr. gminy kat. Złoczów objętej Schmelkiego Lifschütz własnej celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 400 złr. wa. zpn. ustanowiony został dla niego kurator adw. Dr. Kafliński i wzywa go by do ustanowionego kuratora wcześniej się zgłosił i jemu środki dowodowe przedstawił, względnie innego zastępcę wybrał gdyż inaczej powstałe stąd złe skutki sam sobie przypisać będzie winien.

Złoczów, dnia 2 sierpnia 1890.

L. 4881 (6389 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomych z miejsc pobytu Mikołaja Połomskiego, Mikołaja i Juliannę Siewierskich i Karola Stelczyka, że celem doręczenia im ts. uchwały tabularnej z dnia 16 marca 1889 l. 662 ustanowiony został kurator ad actum w osobie p. Dr. Chlebowskiego adw. w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, 26 lipca 1890.

L. 13380 (5487 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Wys. Skarbu przeciw Chaimowi Nathanowi Chodrower Menische Racheli Chodrower, Pesi Chodrower ur. Bibischower i Rikli Maryem Chodrower o 8 zł. 49 ct. aw. zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Pesię Chodower ur. Rubischower, Chaima Natana Chodrowera i Menischę Rachelę Chodrower iż celem doręczenia uchwały z 28 marca 1887 l. 5003 dozwalającej wpisu egzekucyjnego prawa zastawu dla zaległości podatku w kwocie 8 zł. 49 ct. aw. zpn. na rzecz Wys. Skarbu w stanie dłużnym realności objętej wyk. hip. 530 księgi gruntowej gminy Brody tudzież dalszych uchwał w tej sprawie, ustanowiony został dla nich kuratorem dr. Ornstein adwokat w Brodach któremu potrzebną do obrony praw swoich informacyę udzielić lub sądowi innego zastępcę wskazać mają, inaczej następstwa zakiedbania tego sami sobie przypisać będą musieli.

C. k Sąd powiatowy.

Brody, dnia 18 września 1888.

L. 8587 (5459)

C. k. Sąd powiatowy Mszanie dolnej zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Annę Kołodziej, że w skutek wniesionego przez Szymona Kołodzieja pozwu de praes. 18 maja 1889 l. 3005 o oddanie ¼ części parceli l. kt. 644 w Wilczycach położonej, Janowi Dudzikowi i spólnikom, oraz przeciwko Annie Kołodziej, ustanowiowo dla niej kuratora w osobie Marcina Michałka, celem bronienia jej praw w owym sporze, i wyznaczono do rozprawy ustnej termin na dzień 28 października 1890 r. o godzinie 9 rano.

Wzywa się tedy Annę Kołodziej, by swemu kuratorowi udzieliła potrzebnej informacyi, lub wskazała sądowi przed terminem innego pełnomocnika gdyż inaczej sama sobie szkodliwe skutki przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Mszana dolna, 13 sierpnia 1890 r.

L. 11860 (5488 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Brodach, wzywa posiadacza rzekomo zaginionego kwitu następującej treści: osobowy dział rachunkowy depozyt skarbowy z c. k. Urzędu głównego cłowego w Brodach Art. dzień. osob. 24. Powiat Brodzki dnia 16 grudnia 1884 na mocy wid. polecenia c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu z dnia 31 października 1884 l. 20972 kwit na 800 zł. to jest na ośmset zł. w obligacyach jednolitego długu państwa, które p. Józef Broczyner jako właściciel magazynu prywatnego zbożowego nr. IV. do tutejszej kasy złożył jako kaucyę, a mianowicie jedną obligacyę z daty 1 listopada 1868 nr. 60919 na 100 zł. z 22 kuponami i jednym talonem, jedną obligacyą z daty 1 listopada 1868 nr. 86178 na 100 zł. z 22 kuponami i jednym talonem, jedną obligacyę z daty 1 listopada 1868 nr. 145793 na 100 zł z 22 kuponami i jednym talonem, jedną obligacyą z daty 1 listopada 1868 nr. 193481 na 100 zł. z 22 kuponami i jednym talonem, jedną obligacyę z daty 1 listopada 1868 nr. 205998 na 100 zł. z 22 kuponami i jednym talonem jedną obligacyę z daty 1 listopada 1868 nr. 261500 na 100 zł. z 22 kuponami i jednym talonem, jedną obligacyą z daty 1 listopada 1868 nr. 312461 na 100 zł. z 22 kuponami i jednym talonem, jedną obligacyę z daty 1 listopada 1868 nr. 261243 na 100 zł. z 22 kuponami i jednym talonem, opatrzonego obok pieczęci c. k. główny urząd cłowy w Brodach podpisem Gosławski, Gaudnik, aby w przeciągu jednego roku licząc od trzeciego ogłoszenia tego edyktu, kwit ten przedłożył gdyż inaczej po upływie tego czasu kwit ten za pozbawiony wszelkiej mocy prawnej uważanym a wystawea onego do żadnego wcale wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązanym nie będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, dnia 30 lipca 1890.

L, 22187 (5494 1—3)

C. k Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż Sądu dnia 21 maja 1890 do l. 22187 wnieśli Majer Sehr, Sara Neuer i Joel Neuer przeciw Chasklowi Feiwlowi Neuer, Icie Kohn, Feiwlowi Mendlowicz, Falikowi Berkowicz, M. Bunkowskiemu, Bazylemu Kuźmińskiemu, Reizli Neuer, Leibie Neuer, Adolfowi Zarzyckiemu, Eliaszowi Neuer, Mojżeszowi Seligowi Neuer, Wolfowi Neuer, Ires Blaustein, Samuelowi Joelowi Neuer, Scheindli Neuer, Taubie Menkes i Feidze Neuer pozew o uznanie za zgasłe poszczególnionych ciężarów stanu biernego realności pod lk. 251 m. i wyeliminowanie takowych z tabeli płatniczej ts. uchwałą z 30 lipca 1877 l. 22382 wydanej na który to pozew wyznaczono termin dziewiędziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. Dornbach kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Pohl mianowany.

Wzywa się zatzm wymienionych pozwanych aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż Sądowi oznajmili gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szodliwe sami sobie przypiszą.

We Lwowie, 7 czerwca 1890.

L. 34523 (5440 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż Sądu dnia 19 czerwca 1890 do l. 26781 wniosła Fanny vel Feiga Unreich urodz Reiss przeciw Józefowi Klein i innym pozew o uwolnienie zajętych protokołem z 12 grudnia 1889 l. 46432 ruchomości z pod prawa zastawu na który to pozew wyznaczono termin dziewiędziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu współpozwanych Benno Wernera, firmy „Erste ung. Blech und Eisengeschirr Emailfabrick S. Sternlicht" i firmy „Georges Seguin et Comp." leży po za gran cami kraju, został dla nich adw. Dr. Weiss kuratorem a tegoż zastępcą adw. Dr. Menkes mianowany.

Wzywa się zatem Benio Wernera, firmę „Erste ung. Blech und Eisengeschirr Emailfabrick S. Sternlicht i firmę Georgea Seguin et Comp". aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż Sądowi oznajmili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

We Lwowie, dnia 16 sierpnia 1890.

L. 138 (5460 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu, Bendela Seliga i Efroima Seidenów, że w sprawie egzekucyjnej Kazimierza Małka pko. Esterze Seidenowej i spadkobiercom Chuny Seidena pto 26 złr. 80 kr. zpn. ustanowił dla nich kuratorem adw Dr. Henryka Brandta w Mielcu i wzywa ich ażeby celem srzeżenia swych praw albo w sądzie tut. albo u kuratora się zgłosili.

Mielec, dnia 30 września 1889.

L. 6202 (5428 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego p. Edwarda Karola hr. Oppersdorf, że na prośbę firmy Th. Bredts. Eisenwerk in Ottynia z 22 sierpnia 1890 l 6202 dozwolono ts. uchwałą z dnia 23 sierpnia 1890 l. 6202 prowizorycznego zajęcia urządzenia kopalni maszyn zapasów nafty i wosku ziemnego i innych ruchomości jego własnych w Wołoskiej wsi i Lisowicach się znajdujących celem zabezpieczenia sumy 839 złr. 69 ct. wa. i doręczono takową ustanowionemu dla niego kuratorowi ck. not. z Bolechowa Janowi Krupińskiemu z wezwaniem aby udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę lub innego sobie zastępcę obrał, inaczej bowiem skutki prawne z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, 23 sierpnia 1890.

L. 34685 (5471)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę „Rudolf Ditmar" z rejestru handlowego dla firm jednostkowych wykreślono.

We Lwowie, dnia 16 sierpnia 1890.

L. 6200 (5486 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego p. Edwarda Karola hr. Oppersdorf, że na prośbę Izaka Schindlera z 22 sierpnia 1890 l. 6200 dozwolono ts. uchwałą z dnia 23 sierpnia 1890 l. 6200 prowizorycznego zajęcia urządzenia kopalń maszyn zapasów nafty i wosku ziemnego i innyzh ruchomości jego własnych w Wołoskiej wsi i Lisowicach się znajdujących celem zabezieczenia sumy 425 złr. 86 ct. i doręczono takową ustanowionemu dla niego kuratorowi c. k. notaryuszowi z Bolechowa p. Janowi Krupińskiemu z wezwaniem aby udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę lub innego sobie zastępcę obrał, inaczej bowiem skutki prawne z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, 23 sierpnia 1890.

L. 6199 (5485 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego p. Edwarda Karola hr. Oppersdorfa, że na prośbę Halperna z dnia 22 sierpnia 1890, l. 6199 dozwolono ts. uchwałą z dnia 23 sierpnia 1890 l. 6199 prowizorycznego zajęcia urządzenia kopalni, maszyn, zapasów nafty i wosku ziemnego i innych ruchomości jego własnych w Wołoskiej wsi i Lisowicach się znajdujących celem zabezpieczenia sumy 226 złr. 4 ct. i doręczono takową ustanowionemu dla niego kuratorowi ck. notaryuszowi z Bolechowa Janowi Krupińskiemu z wezwaniem aby udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę, lub innego sobie zastępcę obrał, inaczej bowiem skutki prawne z zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, 23 sierpnia 1890.

L. 4516 (5433 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie oznajmia niawiadomemu z życia i miejsca pobytu Fedkowi Zatoha że uchwałą z 31 marca 1890 l. 1307 w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw niemu pto. 21 zł. 79 ct. publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 226 w Cieplicach położonej dłużnika własnej dozwoloną została, i że dla niego c. k. notaryusz p. Zielonka z Sieniawy kuratorem ustanowiony został, wzywa się więc Fedka Zatohę ażeby z tymże kuratorem co do swej obrony porozumiał się lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Sieniawa, 30 lipca 1890.

L. 34949 (5441 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa posiadacza weksla oryginalnego z daty Krowica hołodowska 1 marca 1865 na 300 zł. aw. opiewającego w ośm miesięcy od daty płatnego przez Salamona Liebermanna wystawionego a przez Katarzynę Dersową akceptowanego tudzież żyrem z daty Niemirów 15 października 1867 na własność Józefa Bock odstąpionego aby takowy w ciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" licząc, tut. Sądowi przedłożył, inaczej takowy za umorzony uznany zostanie.

Lwów, dnia 15 sierpnia 1890.

L. 6616 (5431 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, iż dnia 22 października 1888 zmarła w Chrzanowie Rachla z Kirschnerów Mondscheinowa bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Jej dziedzicami ustawowemi są Abe Mondschein i Bina Luftigowa.

Sąd nie znając pobytu Abego Mond scheina wzywa go ażeby w przeciągu roku jednego licząc od dnia poniż wyrażonego, zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie się dziedzicem w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem p. adwokatem dr. Kepplerem w Chrzanowie dla niego ustanowionym.

Chrzanów, 19 maja 1890.

L. 8442 (5376 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia niewiadomego z życia i pobytu Jana Kubika z Domacyn, iż Wincenty Bobela wniósł przeciw niemu pozew ustny de pr. 24 kwietnia 1890 l. 4783 o własność i przepisanie hipoteczne ciała tabularnego utworzyć się mającego z parcel gr. l. kat. $^4/_2$, $^4/_3$, $^5/_2$, w Domacynach, i że dla niego ustanowiony został w tej sprawie kuratorem adw. dr. Gurowiecki w Tarnobrzegu.

Pleca się Janowi Kubikowi, by na terminie dnia 13 października 1890 albo osobiście stanął lub kuratorowi przedtem potrzebnych udzielił informacyi lub wreszcie innego pełnomocnika sobie ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, dnia 20 lipca 1890.

L. 9151 (5423 2—3)

Wprowadzając postępowanie ustawą przepisane celem przekazania kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w dobrach Marki wedle Dom. 517 pag. 77 u. 5 haer. Aleksandra Szymanowskiego własnych, który to kapitał orzeczeniem c. k. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego we Lwowie z dnia 16 września 1889 l. 15814 na kwotę 706 zł. 60 ct. w gotowiźnie płatną wymierzony został, c. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa niniejszem wszystkich wierzycieli hipotecznych dóbr powyższych, aby w terminie do dnia 30 października 1890 w tutejszym sądzie pisemnie lub ustnie tem pewniej się zgłosili, ile że w razie przeciwnym zaniedbujący zgłoszenia uważanym będzie tak jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej, nie byłby on już słuchany przy rozprawie i nadto utraciłby prawo czynienia zarzutów i użycia wszelkiego środka prawnego przeciw ugodzie. którąby interesanci stawający zawarli między sobą, w myśl §. 5 ces. pat. z 25 września 1853 jednakże tylko wtedy jeżeliby pretensya jego wedle porządku hipotecznego została przekazaną na kapitał wynagrodzenia, albo też stosownie do §. 27 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 nr. 238 Dz. u. p. została i nadal zabezbieczoną na ziemi.

Zgłoszenie zaś ma obejmować:

1. dokładne podanie imienienia i nazwiska, tudzież zamieszkania zgłaszającego się, ewentualnie pełnomoknika, który powinien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane wszelkim wymogom prawnym odpowiednie;

2. kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach o ile takowe mają równe z kapitałem pierwszeństwo;

3. oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej, wreszcie

4. jeżeli zgłaszający się zamieszkuje poza okręgiem tutejszego sądu, winien jest wymienić mieszkającego w okręgu tutejszego sądu pełnomocnika do odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie, przesyłane będą do zgłaszającego się z tym samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Przemyśl, 26 lipca 1890.

L. 6980 (5309 2 –3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, że przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Ignacemu Lichtenbalowi wniósł Chaim Chrobak pozew de praes. 5 sierpnia 1890 l. 6980 o uznanie za zgasłe i wykreślenie prawa zastawu dla sumy 187 fl. 48 ct. m. k. ze stanu biernego realności pod nk. 46 lwh. 41 gm. Rzeszów na rzecz Ignacego Lichtenthala ciążącej.

Wzywa się zatem tegoż Ignacego Lichtenthala, aby w tej sprawie albo sam odpowiedź wniósł albo ustanowionemu dla niego w tej sprawie kuratorowi p. adw. Dr. Leckerowi, któremu egzemplarz pozwu dla pozwanego celem wniesienia pisemnej obrony w 90 dniach się doręcza, środki do obrony podał, albowiem w przeciwnym razie skutki z stąd wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Rzeszów, 7 sierpnia 1890.

L. 5063 (5341 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach dolnych zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Markusa Gärtnera, że w sprawie spadkowej po zmarłej Chanie Gärtner Jakób Hamel z Ustrzyk dolnych kuratorem ustanowionym został.

Zarazem wzywa tedy, by temuż kuratorowi swemu należytą informacyę w tej sprawie dał lub by innego zastępcę w miejsce jego dla siebie ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy.

Ustrzyki, 29 lipca 1890.

L. 9664 (5311 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Seliga Falika, że w celu doręczenia mu uchwał w sprawie przekazania wynagrodzenia propinacyjnego za dobra Kawsko Kryniczyzna ustanowiony został dla niego kurator w osobie adw. Dr. Pawlińskiego w Samborze z substytucyą adw. Dr. Steuermana, do którego w tej sprawie odnieść się może.

Sambor, 4 sierpnia 1890.

L. 9663 (5310 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Seliga Falika, że w celu doręczenia mu uchwał w sprawie przekazania wynagrodzenia propinacyjnego za dobra Kawskoj Tustanowszczyzna ustanowiony został dla niego kurator w osobie adw. Dr. Pawlińskiego w Samborze z substytucyą adw. Dr. Steuermana, do którego w tej sprawie odnieść się może.

Sambor, 4 sierpnia 1890.

L. 5938 (5337 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie podaje do wiadomości.

1) że dnia 19 sierpnia 1872 zmarł w Harcie żebrak Jakób Ostrowski.

2) że w Ulanicy zmarł w czerwcu 1870 Jędrzej Dytko.

3) że dnia 10 września 1870 zmarła w Dynowie Bronisława Iwańska wszyscy bez rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ tut. sądowi spadkobiercy powyższych zmarłych są niewiadomi, wzywa się wszystkich, którzyby do spadków tych z jakiegokolwiek tytułu roszczenie podnieść chcieli, aby swe prawo do spadku w przeciągu roku licząc od daty niniejszego edyktu zgłosili, i po wykazaniu swych praw deklaracyę do spadku wnieśli, gdyż inaczej spuścizny te, dla których tymczasowo ustanowiono kuratora w osobie tut. c. k. notaryusza p. Narajewskiego oświadczonym spadkobiercom, którzy swe prawo do dziedziczenia wykazali, przyznane będą a nieprzyjęta część spadku lub gdyby się nikt nie oświadczył cała spuścizna Wysokiemu skarbowi wydaną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Dynów, dnia 6 sierpnia 1890.

L. 6192 (5265 3—3)

Na prośbę Marcina Sorówki jako opiekuna nieletnich Józefa, Jana i Jakóba Sitaszów wzywa się posiadacza w czasie pożaru w Strzałkowicach w dniu 5 lutego 1884 zaginionej w pomieszkaniu gospodarza Sylwestra Ruczaja książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Sambora z daty Sambor dnia 27 października 1881 l. 7414 na kwotę 344 złr. 75 ct. wystawionej okazicielowi wypłacalnej, by do sześciu miesięcy od trzeciego ogłoszenia w gazecie wyż wymienioną książeczkę tem pewniej przedłożył, gdyż w przeciwnym razie takowa za nieważną uznaną będzie.

Sambor, 30 czerwca 1890.

L. 7778 (5267 3—3)

Na prośbe zwierzchności gminy Ułyczno wzywa się posiadacza zaginionej książeczki udziałowej kasy pożyczkowej powiatowej w Drohobyczu wystawionej na dniu 10 lutego 1874 nr 101 na rzecz funduszu ubogich gminy Ułyczno a opiewającej na 94 złr. 35 ct. by takową w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od trzeciego umieszczenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc tutej. Sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego terminu książeczka ta amortyzowaną zostanie.

Sambor, 17 czerwca 1890.

Doniesienia prywatne.

Studentów ze szkół ludowych lub z niższych klas szkół średnich na **stancyę z wiktem**, gdzie otrzymają troskliwą opiekę, przyjmie wdowa, ul. Piekarska L. 14.

Kawy

2375

5 kilowy worek opłacony do każdej poczty Austro-Węgier za **zł. 9** poleca

KAROL BAYER

we Lwowie przy ul. Krakowskiej L. 11

L. 10890 5492

Ogłoszenie

jarmarku końskiego

Dnia 19 września 1890 r. i następnych odbędzie się w mieście Tarnowie w Galicyi, stacyi kolejowej, drugi główny jarmark na konie, odznaczający się doborem koni poprawnej rasy; co się niniejszem do publicznej wiadomości podaje

Z Magistratu miasta Tarnowa
dnia 25 sierpnia 1890.
Za burmistrza: dr. Pietrzycki.

Wład. Wszelaczyński

Lwów, ul. Akademicka 18,
udziela prywatnie nauki muzyki i gry na fortepianie. 5467

Kwestya zakupna książek szkolnych nastręcza kupującym częstych nieprzyjemności — gdy nadto w bieżącym roku szkolnym wiele książek szkolnych we wszystkich prawie tut. szkołach uległo poważnej zmianie, chcąc ustrzedz szanowną Publiczność przed możliwą stratą, 5476

jedyna katolicka antykwarnia

Stanisława Köhlera

we Lwowie, ul. Batorego 28

tuż naprzeciw gimnazyum Franciszka Józefa poleca książki szkolne tylko w przepisanych wydaniach po niskiej stałej cenie — kupuje też lub zamienia na inne książki niepotrzebne.

Jeszcze dwie dobrze wychowane panienki uczęszczające do pensyonatów, mogą znaleźć umieszczenie w obywatelskim domu. Bliższe warunki listownie lub ustnie, ulica Batorego L. 14. I. piętro C. W. 5360

(Przedruk nie będzie płaconym.)

OBWIESZCZENIE.

JESIENNY JARMARK NA KONIE w Krakowie.

W dniu 22 września 1890 rozpocznie się w Krakowie jesienny pięciodniowy jarmark na konie szlachetne, gospodarskie i włościańskie.

Jarmark na konie szlachetne odbywać się będzie w krytej ujeżdżalni pod Kapucynami, tudzież na placu przy tejże ujeżdżalni.

Konie znajdą pomieszczenie w stajni urządzonej w krytej ujeżdżalni pod Kapucynami, przez ej dzierżawcę p. Ignacego Zangena, tudzież w stajnich prywatnych, w domach zajezdnych i hotelach

Dnia 23 września 1890 (wtorek) odbędzie się główny jarmark na konie włościańskie na targowisku „na Groblach“.

Wyjaśnień udzielać będzie Wydział III. Magistratu m. Krakowa, który również będzie przyjmował zgłoszenia i odbierał odnośne korespondencye.

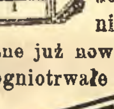
Magistrat król. stoł. m. Krakowa

dnia 19 sierpnia 1890. 5472

Do serc litościwych!

Przy ulicy Sokoła L. ? mieszka wdowa po rękodzielniku z pięciorga drobnych dzieci. Będąc bez najmniejszego utrzymania, uprasza o jakiekolwiekbądź wsparcie.

1397 Ogniotrwałe żelazne



kasetki 1397?

do przyśróbowania jak niemniej używane już nowe ogniotrwałe

KASY 1397

najtaniej u

S. Bergera

w Wiedniu, Bräunerstrasse, 1

Ogłoszenie. 5493

Dnia 12 września r. b. odbędzie się w sali Rady powiatowej w Jarosławiu o godzinie 12 w południe

Ogólne zgromadzenie

członków Towarzystwa wzajemnej pomocy obywatelskiej z następującym porządkiem dziennym:

Protokół z ostatniego Zgromadzenia.
Sprawozdanie Wydziału.
Sprawozdanie komitetu rewizyjnego.
Rozdział zysku.
Sprawa zmiany statutu
Wybór siedmiu członków Wydziału.

Na zgromadzenie to szanownych członków Towarzystwa uprzejmie zapraszamy.

Jarosław, 28 sierpnia 1890.

Z. Dembowski. K. Scipio.

W żeńskim Zakładzie naukowo-wychowawczym Amelii d'Endel

Lwów, ul. św. Mikołaja l. 13

Wpisy uczennic, tak stałych pensyonarek, jak dochodzących, zaczynają się dnia 28 b. m.

Lekcye rozpoczną się dnia 5 września.

5464

Kawę!

znakomitą wiejską porc. 10 ct., w abonamencie z bułką miesięcznie 3 zł., **herbatę** ze śmietanką szklanka 10 ct. czysta 8 ct, czekoladę, mleko, podśmietanie, mączne i mleczne potrawy i wszelkie inne przekąski dostać można każdego czasu

w nowej mleczarni (pod kawą)

Lwów, ulica Kopernika L. 5.

Z szacunkiem

Bronisława Garfunkel

właścicielka mleczarni.

(Lwów „Impressa“) 5444

Antoni Koželoužek

Lwów, Rynek l. 29,

poleca na obecny sezon najnowsze cylindry i kapelusze filcowe twarde i miękkie w fasonach najmodniejszych własnego wyrobu. Utrzymuje na składzie wielki wybór kapeluszy i cylindry Habiga, oraz poleca na zimę obuwie filcowe nieprzemakalne. Przyjmuje cylindry i kapelusze do odnawiania, farbowania i prasowania. 5305

Cenniki na żądanie wysyłam franko.

Farby olejne, lakierowe i terowe

do malowania **drzwi**, okien, sztachet, bram, sprzętów ogrodowych i gospodarczych, dachów i t. p. umiejętnie i fachowo sporządzone, zupełnie do użycia gotowe.

Pendzle, szczotki i wszelkie potrzeby malarskie i lakiernicze.

Farby do fasad

w 36 kolorach z przepisem użycia poleca

Alojzy Hübner

Lwów, ulica Karola Ludwika 13.

Skład fabryczny farb, pokostów, artykułów gospodarskich i budowlanych.

Cenniki i próbki farb na żądanie wysyłam odwrotnie. 2767

L. 2390 (5411 3—3)

Konkurs.

Magistrat miasta Sanoka rozpisuje konkurs na trzy posady urzędników miejskich:

1. budowniczego z roczną płacą 500 zł. w. a.;

2. rachmistrza oraz kontrolora kasy miejskiej z roczną płacą 480 zł. i

3. lekarza miejskiego z roczną płacą 300 zł.

Posady te będą na razie prowizorycznie do roku obsadzone.

Ubiegający się o te posady mają wykazać swe uzdolnienie, a to:

co do posady budowniczego wymaga się egzaminu rządowego na budowniczego,

co do posady rachmistrza egzaminu rachunkowości państwowej, a

co do posady lekarza dyplomu wszechwiedzy lekarskiej.

Termin podawania się naznacza Magistrat do końca września r. b.

Sanok, 22 sierpnia 1890.

Burmistrz.

JAN IHNATOWICZ

poleca

niezawodne i wypróbowane środki kosmetyczne

odszczególnione 10 medalami zasługi i 2 dyplomami honorowymi,

MAGNOLINA Twarz opryszczona, szorstka, nierówna i zgrubiała, pod szczególnem działaniem Magnoliny odzyskuje młodzieńczy wyraz i piękność. Czerwoność nosa i policzków bezpowrotnie ustępuje. — Flakon 1 zł. 50 ct.

ORIENTALINA (pudr płynny) nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża i konserwuje. Cena 1 zł., gąbeczka 10 ct

KREM roślinny. **Białe i piękne ręce!!** otrzymuje się po kilkurazowem natarciu kremem roślinnym. — Słoik 80 ct.

GRYSIK toaletowy do mycia rąk dla wydelikatnienia grubego naskórka. Pudełko 2? ct.

PROSZEK do czyszczenia paznogci, dla nadania białości, różowego odcienia i pięknego połysku Pdł.25 ct.

WODA LILIOWA. wywiera skutki prawdziwie zadziwiające, wygładza naskórek i zmarszczki, przez co płeć staje się nadzwyczaj białą i delikatną, usuwa plamy wątrobiane, żółtość twarzy i ostudy, skórze nadaje prześlicznego kolorytu i świeżości. Cena 1 zł. 50 ct.

WODA POZIOMKOWA do mycia twarzy, zamiast zwykłej wody, która, jak wiadomo zawiera wiele wapna, przez co skóra staje się szorstką, grubą i traci przejrzystość. — Flaszka zawierająca $^3/_4$ litra 25 ct.

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych: ulica Kopernika L. 3 i ulica Halicka róg Wałowej L. 25, w KRAKOWIE Sukiennice L. 20, w CZERNIOWCACH Rynek L. 2, oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach. 6360

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.